

Sygn. akt: I C 2359/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Kamil Grzesik

Protokolant: sekretarz sądowy Edyta Sieja

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2018 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. D.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W., Z. J. (1), W. T. (1)**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanych (...) S.A. z siedzibą w W., Z. J. (1) i W. T. (1) na rzecz powódki B. D. kwotę 9 482,13 zł (dziewięć tysięcy czterysta osiemdziesiąt dwa złote i 13/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi w stosunku do: W. T. (1) od dnia 31 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, Z. J. (1) od dnia 6 lutego 2013 r. do dnia zapłaty, a w stosunku do (...) S.A. z siedzibą w W. od dnia 3 stycznia do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia pozostałych;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała;

III. zasądza o pozwanych (...) S.A. z siedzibą w W., Z. J. (1) i W. T. (1) na rzecz powódki B. D. solidarnie kwotę 783,75 zł (siedemset osiemdziesiąt trzy złote i 75/100), tytułem zwrotu kosztów proces;

IV. zasądza od powódki B. D. na rzecz pozwanych (...) S.A. z siedzibą w W., Z. J. (1) i W. T. (1) kwoty po 3 445,20 (trzy tysiące czterysta czterdzieści pięć złotych i 20/100), tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 2359/12

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 30 października 2018 r.

Powódka B. D. – w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu skierowanego przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W., Z. J. (1) oraz W. T. (1) (k. 2-20, k. 1253-1254, k. 1269-1279) – wniosła o: 1. zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kwoty 200.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 maja 2010 r. do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia pozostałych; 2. ewentualne zasądzenie od pozwanych Z. J. (1) i W. T. (1) na jej rzecz kwoty co najmniej 133.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną naruszeniem przez nich dóbr osobistych powódki; 3. zasądzenie od pozwanych solidarnie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej.

Uzasadniając swoje roszczenie powódka wskazała, iż jest właścicielką działki nr (...) położonej w miejscowości R., gmina Ż., na której począwszy od 2009 r. planowała budowę domu jednorodzinnego w oparciu o gotowy, powtarzalny

projekt architektoniczny „C. 2G” (autorstwa biura (...) z siedzibą we W.). W tym celu powódka zawarła z pozwanym Z. J. (1) odpłatną umowę o wykonanie prac projektowych, na mocy której zobowiązał się on m.in. do kompleksowej obsługi czynności związanych z adaptacją w/w projektu stosownie do wymagań wynikających z ukształtowania terenu działki, w tym także uzyskania zgody właściciela projektu na dokonanie w nim zmian, uzyskania dokumentacji niezbędnej do jego adaptacji, oraz sporządzenia stosownego projektu budowlanego. Realizując przedmiotową umowę pozwany sporządził zlecony projekt budowlany zapewniając powódkę, iż jest on zgodny z obowiązującymi przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej oraz, że nie zawiera wad – w oparciu o tenże projekt Starosta Powiatowy w B. wydał w dniu 6 kwietnia 2010 r. decyzję zatwierdzającą go i udzielającą pozwolenia na budowę domu z małym tarasem ziemnym od strony południowej z bezpośrednim zejściem do ogrodu. Z uwagi na zakres uprawnień pozwanego, powódka zawarła z nim również ustną odpłatną umowę o objęcie funkcji kierownika budowy oraz sprawowanie nadzoru autorskiego w trakcie realizacji inwestycji. Następnie, z rekomendacji Z. J. (1), zawarła ustną umowę o roboty budowlane z pozwanym W. T. (1), który zobowiązał się do wybudowania domu do etapu poddasza zgodnie z w/w projektem budowlanym za wynagrodzeniem w kwocie 50.000,00 zł; powódka zaś zobowiązała się do pokrycia kosztów zakupu materiałów. Powódka podała, iż w dniu 18 maja 2010 r. pozwani przystąpili do realizacji inwestycji i przez cały czas jej trwania była zapewniana przez nich, że wszelkie prace są wykonywane zgodnie z projektem i że dotrzymają terminu zakończenia prac. Wobec wyrażonych przez powódkę obaw co do kwestii tarasu, pozwany oświadczył, iż kwestia ta wymaga jedynie drobnej korekty, którą on – w ramach nadzoru autorskiego – zobowiązuje się wykonać i do której wprowadzenia jako autor projektu jest uprawniony – jednocześnie stwierdził on, iż wprowadzone przez niego zmiany są tyle drobne, że inwestor nie może się im sprzeciwić, bo za zgodność prowadzonych robót budowlanych z projektem i przepisami prawa budowlanego odpowiada on sam. Jak podała powódka, w następstwie trwających robót okazało się, że zamiast małego tarasu ziemnego został zbudowany gigantyczny taras okalający budynek z trzech stron znajdujący się na wysokości 4 m powyżej poziomu gruntu, położony na fundamencie i obudowany pustakami, stanowiący płytę żelbetową połączoną z domem – choć nie wyrażała ona zgody na taki zakres robót budowlanych, to nie miała jednak możliwości zapobiec ich wykonaniu. Na żądanie powódki dotyczące rozebrania wybudowanego tarasu pozwani odpowiedzieli, że to niemożliwe, albowiem jest on połączony płytą żelbetową monolityczną z domem a ściany podtrzymujące taras pełnią funkcję muru oporowego dla domu. Powódka zażądała od pozwanych wyjaśnienia, kto pokryje koszty związane z naprawą i dokończeniem budowy oraz przedstawienia jej dokumentacji budowy, a także zwrotu kosztów – pozwani tego nie uczynili, a w dodatku wobec zaistniałego pomiędzy stronami sporu porzucili plac budowy. Jak dalej podała powódka, pozwany Z. J. (1) w związku z niedbałym wykonywaniem przez niego funkcji projektanta i kierownika budowy został ukarany karą upomnienia przez właściwy sąd dyscyplinarny stosownej izby zawodowej, a Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlany w B. wszczął postępowanie administracyjne w sprawie istotnych odstępstw od wydanego pozwolenia na budowę, wstrzymał roboty budowlane, a następnie nałożył na nią obowiązki dotyczące wykonania opinii technicznej oraz wykonania odpowiednich prac zabezpieczających; z kolei decyzją z dnia 17 listopada 2011 r. Starosta (...) uchylił w/w decyzję o pozwoleniu na budowę. W tym stanie rzeczy powódka zleciła jednej z firm wykonanie projektu budowlanego zamiennego, który został zatwierdzony decyzją (...) z dnia 7 sierpnia 2012 r., a innej firmie oszacowanie kosztów związanych z usunięciem wad budynku i doprowadzeniem go do stanu technicznego pozwalającego na kontynuowanie robót budowlanych według nowego projektu zamiennego. W związku z wszystkimi w/w czynnościami związanymi z budową domu powódka poniosła szereg wydatków pieniężnych szczegółowo wyliczonych w uzasadnieniu pozwu – w tym: 340.000,00 zł na zakup materiałów budowlanych, 62.060,30 zł na wynagrodzenie pozwanego W. T. (1), 6.289,00 zł na wynagrodzenie pozwanego Z. J. (1), 41.423,70 zł na doprowadzenie obiektu do stanu zgodnego z prawem, 10.917,00 zł na sporządzenie nowego projektu zamiennego, 104.726,67 zł na usunięcie wad budynku i doprowadzenie go do stanu pozwalającego na kontynuowanie robót budowlanych, 41.800,00 zł na wynajem lokalu mieszkalnego w związku z niewykonaniem budowy. Powódka zwróciła się – na podstawie posiadanej przez pozwanego Z. J. (1) polisy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody z tytułu wykonywania przez niego funkcji technicznych budownictwie - do (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę odszkodowania w wysokości 306.500,00 zł tytułem szkód powstałych w wyniku niedopełnienia przez pozwanego J. obowiązków projektanta i kierownika budowy, jednak pozwany ubezpieczyciel odmówił spełnienia świadczenia.

Powódka wyjaśniła, iż w niniejszej sprawie dochodzi zapłaty od pozwanych in solidum następujących kwot: kwoty 41.423,70 zł z tytułu kosztów wynikających z ujawnionego odstąpienia przez pozwanych od projektu budowlanego i warunków pozwolenia na budowę (tj. kosztów wykonania dodatkowych opinii technicznych, prac zabezpieczających i zakupu przeznaczonych na te cele materiałów), kwoty 10.917,00 zł z tytułu kosztów wykonania zamiennego projektu budowlanego, kwoty 33.000,00 zł z tytułu kosztów wynajmowania przez nią mieszkania za okres 15 miesięcy, kwoty 14.961,24 zł z tytułu kosztów usunięcia wad wykonanego tarasu oraz kwoty 99.698,06 zł z tytułu wydatków na zakup dodatkowych materiałów i dodatkowych kosztów robocizny wybudowanego tarasu. Powódka oświadczyła, iż dochodzona przez nią łączna kwota 200.000,00 zł stanowi jedynie część wszystkich poniesionych przez nią wydatków w związku z budową domu na działce nr (...) w miejscowości R., gmina Ż.. Jako podstawę prawną swojego roszczenia odszkodowawczego powódka wskazała zarówno przepisy dotyczące odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 i nast. k.c.) jak i przepisy dotyczące rękojmi za wady (art. 556 i nast. k.c.) oraz odpowiedzialności deliktowej (art. 415 i nast. k.c.). Powódka podkreśliła, iż wszyscy trzej pozwani nie wywiązali się z zawartych z nią umów, co spowodowało powstanie u niej szkody – i tak: a) nienależyte wykonanie umowy o prace projektowe przez pozwanego J. polegało na wadliwej adaptacji projektu architektonicznego oraz wadliwym wykonawstwie projektu budowlanego wynikającym z błędnych rozwiązań technicznych, konstrukcyjnych i obliczeniowych (np. przyjęcia złego spadku terenu działki, złego zlokalizowania na działce oraz braków nośności elementów więźby dachowej); b) nienależyte wykonanie umowy o świadczenie usług wynikających z objęcia funkcji kierownika budowy oraz sprawowania nadzoru autorskiego polegało na zezwoleniu na prowadzenie robót budowlanych niezgodnie z projektem, użyciu innych materiałów niż w projekcie, braku nadzoru nad robotami i naruszeniu obowiązków wynikających z art. 21a, art. 22, art. 36a, art. 93 i art. 95 ustawy Prawo budowlane; c) nienależyte wykonanie umowy o roboty budowlane przez pozwanego T. polegało w szczególności na braku zawiadomienia powódki o wadliwości dokumentacji projektowej i braku możliwości realizacji inwestycji zgodnie z projektem, wykonywaniu robót budowlanych niezgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej oraz niewykonaniu obiektu w ustalonym terminie; d) nienależyte wykonanie umowy ubezpieczenia przez pozwane (...) Polska polegało na nieprawidłowo przeprowadzonym postępowaniu szkodowym i likwidacyjnym, w szczególności na błędnym uznaniu projektu pozwanego J. za prawidłowy oraz ocenie, iż dopełnił ciężących na nim obowiązków z tytułu pełnienia funkcji kierownika budowy. Powódka podkreśliła, iż jej szkoda wynika z zawinionego działania pozwanych, będących następstwem okoliczności, za które ponoszą oni odpowiedzialność – jak wskazała, w szczególności zawiniли pozwani J. i T., albowiem rozpoczęli budowę i ją kontynuowali mimo oczywistych dla osób posiadając wiedzę techniczną wad projektu; w efekcie doprowadzili do tego, że produkt ich działań jest dotknięty istotnymi wadami o charakterze nieodwracalnym, gdyż wspólnie ukryli fakt, że projekt budowlany nie został dostosowany do ukształtowania terenu na jej działce. W ocenie powódki, pozwani Z. J. (1) i W. T. (1) dopuścili się również wobec niej czynów niedozwolonych – w sposób zawiniony naruszyli oni bowiem powszechnie obowiązujące normy prawa budowlanego – zdaniem powódki, pozwani prowadząc roboty budowlane na jej działce mieli świadomość ich wykonywania w sposób niezgodny z projektem oraz przepisami prawa. Powódka podkreśliła, iż pozwani celowo wprowadzali ją w błąd, a kiedy okazało się, że wybudowanie domu zgodnie z projektem jest niemożliwe, postawili ją przed faktem dokonanym, tj. przed popełnioną przez nich samowolą budowlaną.

Z kolei jako podstawę prawną roszczenia ewentualnego o zasądzenie od pozwanych Z. J. (1) i W. T. (1) na jej rzecz kwoty co najmniej 133.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną naruszeniem przez nich jej dóbr osobistych powódka wskazała art. 23 i 24 k.c. Powódka podniosła, iż działanie w/w pozwanych polegające w szczególności na niepoinformowaniu jej o niemożliwości dostosowania wybranego przez nią projektu domu do działki, a następnie wybudowaniu – bez jej wiedzy i woli – całkowicie odmiennego od planowanego przez nią, ogromnego podpiwniczonego tarasu, skutkujące diametralną zmianą koncepcji estetycznej i funkcjonalnej zarówno samego budynku jak i zagospodarowania działki, uznać należy za naruszenie dóbr osobistych w postaci jej prawa do kształtowania prywatnej sytuacji życiowej, prawa do życia rodzinnego oraz wolności. Powódka wyjaśniła, iż wybudowany przez pozwanych niezgodnie z projektem taras przekreślił jej szansę na realizację jej wizji miejsca zintegrowanego z zielenią, które ma stanowić ośrodek jej życia codziennego. Powódka zaznaczyła, iż ze względu na działania pozwanych, ona i jej rodzina zmuszeni byli na co najmniej kilka lat przesunąć plan zamieszkania w nowym, długo wyczekiwanym domu, który jednak nigdy nie będzie w pełni odpowiadał jej marzeniom i planom – wieloletnie

wątpliwości związane z istnieniem w przyszłości pozwolenia na użytkowanie tak wybudowanego budynku wywołały u niej dodatkowo stres i niepewność o dalsze losy rodziny, na nieokreślony czas pozbawionej możliwości zamieszkiwania we własnym domu, na działce nabytej przez nią w tym celu.

W odpowiedzi na pozew (k. 283-289) **strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W.** wniosła o: 1. oddalenie powództwa w stosunku do niej w całości; 2. zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana potwierdziła następujące okoliczności: że Z. J. (1) posiada u niej wykupioną polisę obowiązkowego ubezpieczenia osób pełniących funkcję techniczną w budownictwie; że powódka zgłosiła jej szkodę polegającą na nienależytym pełnieniu przez Z. J. (1) funkcji kierownika budowy oraz na wadliwym zaadoptowaniu przez niego projektu typowego do warunków miejscowych panujących na należącej do powódki działce; oraz, że odmówiła ona wypłaty powódce odszkodowania. Strona pozwana zakwestionowała natomiast: że pozwany Z. J. (1) pełnił również funkcję inspektora nadzoru autorskiego na przedmiotowej inwestycji; że pozwany J. był inicjatorem odstępstw od projektu budowlanego odnośnie tarasu ziemnego; że projekt budowlany sporządzony przez pozwanego J. zawierał błędy uniemożliwiające jego realizację na działce powódki; wskazaną przez powódkę wysokość szkody. Strona pozwana zauważyła, iż przyczyną powstania szkody było wykonanie powiększonego tarasu ziemnego niezgodnie ze sporządzonym przez pozwanego J. projektem. Strona pozwana zauważyła również, iż wszelkie zwiększone koszty poniesione przez powódkę w związku z budową zmienionego tarasu, pozostają w jej majątku, dodatkowe koszty to ewentualne koszty wzmocnień (przy ustaleniu, że zwiększony taras wykonano nieprawidłowo) oraz koszty projektu zamiennego (przy ustaleniu, iż to nie powódka była inicjatorem tych zmian) – dodatkowo zwróciła ona uwagę, iż wyliczenia przedstawione przez powódkę w dużej mierze zawierają wycenę prac, które nie zostały wykonane w budynku położonym na działce nr (...) w miejscowości R. gm. Ż. (np. oszacowanie kosztów związanych z usunięciem wad budynku – wykonanie konstrukcji gipsowo-kartonowej, ocieplenie przewodów kominowych, obsypanie ścian tarasu, montaż dwuteowników stalowych). Strona pozwana zauważyła, iż zgodnie z § 7 ust. pkt 4 umowy generalnej A. Polska nie obejmuje ochroną ubezpieczeniową szkód wynikłych z przekroczenia ustalonych kosztów – powyższe wyłącza z ochrony ubezpieczeniowej ewentualne szkody poniesione przez powódkę w związku z wybudowaniem tarasu o większych wymiarach. Za nieuzasadnione strona pozwana uznała roszczenie powódki o zwrot kosztów wynajmu lokalu mieszkalnego za okres od czerwca 2011 r. zauważając, iż od ustalenia, że wybudowano powiększony taras (wrzesień/październik 2010 r.) do czerwca 2011 r. było wystarczająco dużo czasu na podjęcie działań zmierzających do kontynuowania budowy przedmiotowego budynku. Za niesłuszne strona pozwana uznała ponadto żądanie powódki w zakresie zasądzenia ustawowych odsetek od dnia 18 maja 2010 r. do dnia zapłaty, zwracając uwagę, iż powódka zgłosiła ubezpieczycielowi szkodę dopiero w dniu 1 czerwca 2012 r. zaś wezwała go do zapłaty pismem doręczonym w dniu 27 grudnia 2012 r. – w związku z tym jej zdaniem nie można uznać, że pozostaje ona w zwłocie od dnia 18 maja 2010 r., a co najwyżej od dnia wniesienia pozwu. Wreszcie strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powódki z tytułu odpowiedzialności kontraktowej zarówno pozwanego Z. J. jak i jego ubezpieczyciela

Pozwany W. T. (1) – w odpowiedzi na pozew (k. 300-308) – wniósł o: 1. oddalenie powództwa w stosunku do niego w całości; 2. zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu wedle norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany przyznał, że z powódką łączyła go zawarta w formie ustnej umowa o roboty budowlane dotycząca wzniesienia budynku opisanego w pozwie do etapu poddasza, aczkolwiek zakwestionował by elementami tej umowy było ustalenie terminu jej wykonania oraz wysokość wynagrodzenia wykonawcy na poziomie 50.000,00 zł. Pozwany przyznał również, iż realizacja inwestycji miała nastąpić w oparciu o projekt budowlany opracowany przez pozwanego Z. J. (1) pełniącego na budowie funkcję kierownika oraz sprasowującego nadzór autorski. Pozwany podkreślił, iż realizacja budowy przebiegała pod nadzorem ustanowionego przez powódkę pełnomocnika w osobie jej ojca K. A. (1), który przebywał na budowie prawie codziennie i na którego powódka przeniosła uprawnienie do podejmowania wszystkich decyzji w kwestiach dotyczących samej inwestycji, zakupów materiałów, umów z kolejnymi wykonawcami fragmentów prac, dysponowania pieniędzmi i dokonywania płatności za roboty i materiały itp. – jak zaznaczył, w okresie realizacji inwestycji nie doszło między nim a K. A. (1) do żadnych

sporów co do sposobu prowadzenia prac a wszystkie uzgodnienia dotyczące budowy były podejmowane zgodnie przez obu pozwanych i K. A.. Pozwany zaprzeczył twierdzeniom powódki dotyczącym: tego, jakoby jego samowolnej decyzji o użyciu w czasie budowy innych materiałów budowlanych niż te, które przewidywał projekt; odmiennego od projektu budowlanego wykonania stropów (zmiana sposobu wykonania stropów na żelbetowe ze względu na niższe koszty była znana pełnomocnikowi powódki, która nie poniosła z tego tytułu żadnej szkody); lokalizacji budynku na działce oraz rzekomo wadliwego wykonania fundamentów powodującego brak dostatecznej stabilności budynku. Pozwany podkreślił, iż w czasie jego i pozwanego J. spotkania z powódką uzgodniono, iż zamiast przewidzianego w projekcie tarasu ziemnego wykona on taras żelbetowy na słupach i belkach połączony płytą żelbetową nad piwnicami domu i zejściem schodami wzdłuż południowej ściany piwnic (a to z powodu braku ziemi na ukształtowanie tarasu ziemnego) – powódka wydała też dyspozycję jego pracownikowi, aby taras został wykonany w takim kształcie, w jakim znajduje się on obecnie. Pozwany dodał, iż o zastrzeżeniach powódki dotyczących kwestii tarasu dowiedział się dopiero z listu adwokackiego jej pełnomocnika z dnia 20 grudnia 2012 r. Pozwany zaznaczył wyraźnie, iż w tylko w jednym zakresie dopuścił się odstępstwa od projektu budowy – ulegając prośbie powódki wykonał taras o wymiarach większych niż wymiary przewidziane w projekcie. W związku z powyższym, zdaniem pozwanego, powódka nie dysponuje podstawą prawną do domagania się od niego zwrotu związanych z powiększeniem wymiarów tarasu kosztów budowy – nie może on też odpowiadać odszkodowawczo za wydatki powódki związane ze wstrzymaniem budowy przez organ nadzoru budowlanego, a w szczególności za wydatki wyłożone na opracowywanie ekspertyz. W ocenie pozwanego, okoliczności sprawy nie uzasadniają jego odpowiedzialności wobec powódki ani na podstawie kontraktowej ani na podstawie deliktowej. Zdaniem pozwanego, w rozpatrywanym przypadku nie można również zastosować konstrukcji odpowiedzialności in solidum, albowiem on i pozwany Z. J. (1) w umowach zawartych z powódką przyjęli na siebie całkowicie odmienną treść zobowiązania – każdy z tych pozwanych mógłby zatem hipotetycznie ponosić ewentualną odpowiedzialność odszkodowawczą tylko za niewłaściwe wykonanie własnego zobowiązania i tylko w granicach ewentualnej szkody wyrządzonej tym własnym działaniem lub zaniechaniem stanowiącym naruszenie jego obowiązku umownego. Według pozwanego całkowicie nieuprawniona jest teza powódki, że w sprawie wystąpiła niepodzielność przyczyn szkody mająca jakoby uzasadniać łączną odpowiedzialność pozwanych za całą szkodę. Jak dodał, węzeł odpowiedzialności in solidum mógłby zachodzić w sprawie jedynie pomiędzy pozwanym J. i jego ubezpieczycielem. Pozwany zaprzeczył ponadto wszystkim twierdzeniom powódki dotyczącym wskazanych w pozwie kwot mających składać się na dochodzone roszczenie procesowe.

Z kolei **pozwany Z. J. (1)** – w odpowiedzi na pozew (k. 313-334) – wniósł o: 1. oddalenie powództwa w całości w stosunku do niego; 2. zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Motywuując swoje stanowisko pozwany potwierdził, że powódka zawarła z nim ustną umowę, na mocy której zobowiązał się on do adaptacji wybranego przez powódkę projektu o nazwie (...) stosownie do wymagań wynikających z ukształtowania terenu należącej do niej działki, na której chciała ona wybudować dom z tarasem. Pozwany potwierdził również, iż w dniu 6 kwietnia 2010 r. Starostwo Powiatowe w B. wydało decyzję zatwierdzającą sporządzony przez niego projekt budowlany i udzielającą pozwolenia na budowę domu powódce. Jak zwrócił uwagę, z przywołanej decyzji w sposób jednoznaczny wynika, że prace projektowe dokonane przez niego zostały wykonane w sposób prawidłowy. Z powyższego, zdaniem pozwanego, należy wyciągnąć wniosek, iż wykonał on adaptację projektu C. zgodnie z przepisami prawa, tj. wywiązał się z wszystkich obowiązków projektanta przewidzianych w art. 20 i nast. ustawy Prawo budowlane. Pozwany przyznał również, iż po uzyskaniu przez powódkę pozwolenia na budowę zawarł z nią ustną umowę o objęcie funkcji kierownika budowy – zaprzeczył on jednak, jakoby zobowiązywała ona go do sprawowania nadzoru autorskiego w trakcie realizacji inwestycji. Pozwany potwierdził, iż za sporządzenie projektu budowlanego otrzymał od powódki wynagrodzenie w łącznej kwocie 4.109,00 zł – zaprzeczył natomiast, aby z tego tytułu otrzymał dodatkową kwotę 2.180,00 zł, oraz, że otrzymał wynagrodzenie z tytułu pełnienia funkcji kierownika budowy. Pozwany oświadczył, iż podczas ostatniej z wizyt na budowie w dniu 22 czerwca 2010 r. został on poinformowany przez pozwanego W. T. (1), iż powódka chciałaby powiększyć taras oraz go zabudować – poinformował on wówczas pełnomocnika powódki, iż taka zmiana wymaga również zmiany projektu budowy w części dotyczącej tylko piwnic i dokonał stosownego wpisu w dzienniku budowy zgodnie z obowiązującymi przepisami

prawa budowlanego. Pozwany nie przystąpił do przygotowania projektu zamiennego, ponieważ nie miał jasnej dyspozycji od inwestorki ani jej pełnomocnika i nie znał jej dokładnych oczekiwań. Pozwany przyznał, iż odebrał płytę żelbetonową budynku nad piwnicami i zezwolił na jej zabetonowanie, jednak nigdy nie wyrażał zgody na wybudowanie powiększonego tarasu bez uprzedniego sporządzenia projektu zamiennego w części dotyczącej piwnic. Pozwany podał, iż od dnia 28 czerwca do 27 grudnia 2010 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim w związku ze złamaniem nogi, o czym poinformował telefonicznie pełnomocnika inwestorki – gdy jednak przypadkowo zauważył, iż budowa na działce (...) nie jest realizowana zgodnie z projektem, natychmiast zawiadomił (...) o zmianach istotnych w projekcie realizowanej inwestycji i jednocześnie poinformował o rezygnacji z funkcji kierownika budowy. Pozwany stwierdził dalej, iż nie było w zakresie jego obowiązków zamawianie materiałów na budowę – leżało to w gestii inwestora, pełnomocnika inwestora lub wykonawcy robót budowlanych. W odpowiedzi na pozew pozwany szczegółowo odniósł się do wskazanych w pozwie nieprawidłowości związanych z realizacją inwestycji. Zdaniem pozwanego, powódka nie wykazała, aby w stosunku do niego zaszyły przesłanki odpowiedzialności deliktowej i kontraktowej. Pozwany podkreślił, iż powódka nie przedstawiła w pozwie jakie jego czyny, które powinny być bezprawne i zawinione, spowodowały szkodę w jej majątku – w jego ocenie, powódka nie wykazała przesłanki bezprawności (sprzeczności z prawem lub zasadami współżycia społecznego), a brak jej czyni bezprzedmiotowym rozważanie jego winy; według niego, powódka nie wskazała dokładnie szkody jaką poniosła. Ponadto, zdaniem pozwanego, powódka nie wykazała na czym miało polegać niewykonanie lub nienależyte wykonanie przez niego umowy czy to z zakresu podjęcia się przez niego sporządzenia projektu adaptacyjnego, jak i podjęcia się pełnienia funkcji kierownika budowy (w sytuacji, gdy doszło do rozwiązania umowy przed odbiorem budynku wybudowanego niezgodnie z projektem). Z ostrożności procesowej pozwany zwrócił uwagę na potrzebę zastosowania art. 362 k.c. w niniejszej sprawie – jego zdaniem, powódka jako inwestor, przy przyjęciu istnienia szkody, przyczyniła się do jej powstania, albowiem nie zastosowała się do obowiązków przewidzianych w art. 18 ustawy Prawo budowlane, nie zastosowała się do zaleceń wpisanych przez kierownika budowy w dzienniku budowy, a nadto dopuściła się samowoli budowlanej, co skutkowało wstrzymaniem budowy decyzją. Pozwany zwrócił również uwagę, iż w przypadku ewentualnego przyjęcia odpowiedzialności deliktowej, to odpowiedzialność ta powinna być samodzielna. Pozwany zakwestionował wysokość szeregu kosztów wyszczególnionych przez powódkę w pozwie, a nadto termin, od którego mają być ewentualnie zasądzone odsetki na rzecz powódki.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka B. D. jest właścicielką działki ewidencyjnej nr (...) zlokalizowanej w miejscowości w R., gmina Ż., na której począwszy od 2009 r. planowała budowę domu jednorodzinnego w oparciu o wybrany przez siebie gotowy projekt architektoniczny o nazwie „C. 2G”, którego autorem było biuro (...) z siedzibą we W.. Przed zakupem wspomnianego projektu powódka nawiązała kontakt z pozwanym Z. J. (1), prowadzącym wówczas działalność gospodarczą pod firmą (...). P.H.U. (...) Z. J. (1) (i posiadającego uprawnienia do projektowania, nadzorowania, kierowania, oceniania i badania stanu technicznego w specjalności konstrukcyjno-budowlanej), zlecając mu analizę, czy projekt ten będzie nadawał się do realizacji na jej działce, a w szczególności czy będzie możliwe wybudowanie na niej małego tarasu ziemnego od strony południowej, który został przewidziany w projekcie. W tym celu pozwany został zaproszony na działkę powódki, gdzie dokonał stosownych oględzin, wykonał wykopy sondażowe i przeprowadził wywiad dotyczący posadowienia budynków zlokalizowanych w sąsiedztwie celem ustalenia zakresu adaptacji projektu do położenia i ukształtowania terenu działki. Po wstępnej wizji lokalnej, na przełomie sierpnia i września 2009 r., powódka zdecydowała się na zawarcie z pozwanym odpłatnej ustnej umowy o wykonanie prac projektowych, na mocy której zobowiązał się on do kompleksowej obsługi czynności związanych z adaptacją projektu „C. 2G” stosownie do wymagań wynikających z ukształtowania terenu działki, w tym także uzyskania zgody właściciela projektu na dokonanie w nim zmian, uzyskania dokumentacji niezbędnej do jego adaptacji (w tym dokumentacji geodezyjnej oraz wszelkich wymaganych projektów i uzgodnień), przygotowania kompletnej dokumentacji niezbędnej do zyskania pozwolenia na budowę, oraz sporządzenia stosownego projektu architektoniczno-budowlanego.

Realizując przedmiotową umowę pozwany skontaktował się bezpośrednio z właścicielem projektu, wystosował do niego prośbę o zgodę na dokonanie w nim zmian, a po jej uzyskaniu zakupił go i dokonał jego adaptacji na potrzeby

realizacji zaplanowanej przez powódkę inwestycji. Przy sporządzaniu na zlecenie powódki projektu budowlanego pozwany działał wspólnie z: Z. K. (1) - w zakresie architektury, M. G. - w zakresie instalacji sanitarnych, instalacji wodno-kanalizacyjnych, instalacji centralnego ogrzewania oraz przyłącza wody i kanalizacji, oraz S. C. - w zakresie instalacji elektrycznej.

Do przedmiotowego projektu budowlanego pozwany załączył oświadczenie, w którym potwierdził, że potwierdził, iż jest on zgodny z obowiązującymi przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej, a jednocześnie zapewnił powódkę, iż nie zawiera on wad. Z tytułu wykonanej umowy o prace projektowe powódka zapłaciła pozwanemu Z. J. (1) wynagrodzenie w łącznej wysokości 6.289,00 zł, w tym kwotę 2.180,00 zł gotówką do jego rąk. W oparciu o w/w projekt budowlany Starosta Powiatowy w B. wydał w dniu 6 kwietnia 2010 r. decyzję o zatwierdzeniu go i udzieleniu powódce pozwolenia na budowę na działce nr (...) domu z małym tarasem ziemnym od strony południowej, z bezpośrednim zejściem do ogrodu. W przedmiotowej decyzji Starostwa stwierdził: a) zgodność projektu budowlanego z ustaleniami Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Ż. zatwierdzonym uchwałą nr XXII/150/05 Rady Gminy w Ż. z dnia 3 marca 2005 r. (ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym Województwa (...) z 2005 r., nr 244, poz. 1645), a także wymogami ochrony środowiska; b) zgodność projektu zagospodarowania terenu z przepisami, w tym techniczno-budowlanymi; c) kompletność projektu budowlanego i posiadanie wymaganych opinii, uzgodnień, pozwoleń i sprawdzeń oraz informacji dotyczącej bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, o której mowa w art. 20 ust. 1 pkt 1b, a także zaświadczenia o którym mowa w art. 12 ust. 7 – ustawy Prawo budowlane; d) wykonanie projektu budowlanego przez osoby posiadające wymagane uprawnienia budowlane i legitymujące się aktualnymi na dzień opracowania projektu zaświadczeniami o których mowa w art. 12 ust. 7 ustawy Prawo budowlane.

dowód: projekt budowlany autorstwa pozwanego Z. J. /k. 25-122/; zgoda właściciela projektu „C. 2G” na jego adaptację przez pozwanego /k. 124/; faktura VAT nr (...) z dnia 28 listopada 2009 r. /k. 180/; decyzja Starosty (...) z dnia 6 kwietnia 2010 r. o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę /k. 125-126/; przesłuchanie powódki B. D. oraz pozwanych Z. J. i W. T. /k. 894-897/.

Z uwagi na zakres uprawnień pozwanego, zezwalający mu na pełnienie funkcji kierownika budowy oraz mając na uwadze specyfikę ukształtowania terenu, powódka – po uzyskaniu pozwolenia na budowę – zawarła z pozwanym Z. J. (1) odpłatną, ustną umowę o sprawowanie przez niego funkcji kierownika budowy oraz sprawowanie nadzoru autorskiego w trakcie realizacji inwestycji. Kwota umówionego wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji kierownika budowy została ustalona pomiędzy stronami na kwotę 6.000,00 zł oraz 30 zł za każdą rozpoczętą godzinę. Pomimo zawartej umowy, powódka nie zapłaciła pozwanemu jakiegokolwiek wynagrodzenia z tytułu pełnionej funkcji kierownika budowy oraz sprawowanego nadzoru autorskiego, ponieważ pozwany nigdy nie przedłożył jej faktury za wykonane usługi, rozliczenia czasu pracy, ani też nie domagał się od niej (nawet ustnie) zapłaty tegoż wynagrodzenia.

Następnie, z rekomendacji Z. J. (1), powódka zawarła ustną umowę o roboty budowlane z pozwanym W. T. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...). Na mocy wskazanej umowy, pozwany zobowiązał się do wybudowania – zgodnie z w/w projektem budowlanym – domu jednorodzinnego na działce powódki do etapu poddasza.

dowód: przesłuchanie powódki B. D. oraz pozwanych Z. J. i W. T. /k. 894-897/.

W dniu 18 maja 2010 r. pozwani Z. J. (1) – jako kierownik budowy oraz W. T. (1) – jako wykonawca robót budowlanych przystąpili do realizacji zleconej im inwestycji na działce powódki. Realizacja budowy przebiegała pod nadzorem ustanowionego przez powódkę pełnomocnika w osobie jej ojca K. A. (1), który mieszkał na sąsiedniej nieruchomości, regularnie i niemal codziennie (za wyjątkiem okresu, gdy jako zawodowy kierowca przebywał w trasie) przebywał na placu budowy i na którego powódka przeniosła uprawnienie do podejmowania wszystkich decyzji w kwestiach dotyczących samej budowy, zakupów materiałów, umów z kolejnymi wykonawcami fragmentów prac, dysponowania pieniędzmi i dokonywania płatności za roboty i materiały itp. Powódka bywała na placu budowy sporadycznie (na co dzień mieszkała wówczas w K. i wyjeżdżała do Niemiec) i zbyt często – poza kilkoma istotnymi decyzjami (o czym

niżej) - nie ingerowała uwagami lub sugestiami w przebieg procesu budowlanego i sposób wykonywania prac. W maju 2018 r. na placu budowy przebywał również brat powódki M. A. (1), który jako ówczesny uczeń technikum odbywał tam praktykę. W trakcie prac budowlanych konieczne materiały były zamawiane bądź bezpośrednio przez pozwanego W. T. (1) (w uzgodnieniu z pozwanym Z. J. (1)) bądź osobiście przez ojca powódki K. A. (1), któremu pozwany T. przekazywał informacje o zapotrzebowaniu na materiały zawierające wytyczne co do ich ilości i typu – w szczególności bloczki betonowe o wymiarach 30x20x40 cm na budowę piwnic i ścian zostały zakupione przez K. A. (1) zanim jeszcze pozwany T. „wszedł” na teren budowy; także bloczki na ściany pod tarasem zostały zakupione przez ojca powódki, w tym razem w uzgodnieniu z wykonawcą. Zgodnie z ustaleniami umownymi, za wszelkie zamówione materiały płaciła powódka bądź w jej imieniu ojciec.

dowód: dziennik budowy /k. 130-152/; faktury VAT i inne dokumenty zw. z zakupem materiałów budowlanych /k. 181-208/; dowody wydania (beton) /k. 219-225/; zeznania świadków: K. A., M. A., R. F., M. J., Z. K. (2), W. J., A. K., K. S. i R. A. /k. 459-464/; przesłuchanie powódki B. D. oraz pozwanych Z. J. i W. T. /k. 894-897/.

W czasie realizacji robót budowlanych ujawniła się okoliczność, że wykonanie wykopów pod fundament budynku jest ograniczone warunkami geologicznymi. W czasie pracy koparki okazało się bowiem, że około 1 m pod powierzchnią gruntu w rejonie północnej ściany budynku występuje lita skała, której kruszenie na całej długości tej ściany wymagałoby specjalistycznych robót górniczych, wobec czego ta część fundamentu została zagłębiona na około 70 cm i oparta na tej litej skale – innej możliwości fundowania tej części budynku nie było. Fundamenty zaś pod pozostałymi częściami budynku, gdzie warunki geologiczne były korzystniejsze, zostały wykonane zgodnie z projektem. Opisane okoliczności były znane pełnomocnikowi powódki, który nie tylko zamówił koparko-ładowarkę do niwelacji terenu i wykopów pod fundamenty, ale także nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń do sposobu wykonania niwelacji i wykonania fundamentów. W trakcie realizacji inwestycji, położenie budowanego domu zostało przesunięte o około 2 metry w kierunku północnym, przy czym ta zmiana lokalizacji została zaaprobowana zarówno przez pozwanego Z. J. (1) jak i przez pełnomocnika powódki K. A. (1), ponieważ była uzasadniona konfiguracją pionową terenu i dążeniem, by dojazd do budynku i garażu zlokalizowanego na parterze nie był zbyt stromy i zbyt długi. Przesunięcie budynku w terenie było nieistotnym odstępstwem od zatwierdzonego Projektu Zagospodarowania D. nr 280 dołączonym do projektu budowlanego.

Konstrukcję budynku wykształcono jako układ rusztowy żelbetowych ław fundamentowych szerokości 50-60 cm – na ławach tych wykształcono układ ścian z pustaków betonowych zapewniających przestrzenną sztywność części piwnicznej i wymaganą nośność. Ściany budynku zostały stężone poziomą płytą stropową wykształconą jako żelbetowy strop płytowy, wzmocniony lokalnie układem belek. W części nadziemnej ściany wykonano z pustaków ceramicznych polaryzowanych typu P., kształtując z nich zarówno zewnętrzne jak i wewnętrzne ściany nośne – z kolei ściany działowe wykonano z przewidzianych do tego typu elementów pustaków ceramicznych polaryzowanych typu P.. Dokonanie zmiany materiału ściennego z przewidzianych w projekcie budowlanym bloczków gazobetonowych na pustaki ceramiczne stanowi nieistotną modyfikację projektu, pod warunkiem uzgodnienia jej z inwestorem i wskazania materiału zastępczego posiadającego odpowiednie dokumenty dopuszczenia do stosowania w budownictwie oraz spełniającego wymagania wytrzymałościowe dla elementu konstrukcyjnego, w którym następuje jego zastosowanie. Stropy żelbetonowe wykonano jako płytowe wylewane na budowie „na mokro” w szalunkach- stopy te podzielono na pola i wzmocniono układem belek. Betonowanie stropów nad kondygnacją następowało jednorazowo w całości. Zastosowanie stropów żelbetonowych zamiast stropów typu T. wynikało z ich niższej ceny, przy czym pełnomocnik powódki nie wnosił zastrzeżeń i uwag w tym zakresie. Występujące w okresie maj-czerwiec 2010 r. nasilone opady deszczu nie miały wpływu na konstrukcję budynku jako całości.

dowód: dziennik budowy /k. 130-152/; zeznania świadków: K. A., M. A., R. F., M. J., Z. K., W. J., A. K., K. S. i R. A. /k. 459-464/; przesłuchanie powódki B. D. oraz pozwanych Z. J. i W. T. /k. 894-897/; ocena techniczna budynku mieszkalnego z dnia 31 maja 2011 r. autorstwa W. B. /k. 157-163/; opinia techniczno-technologiczna z dnia 31 sierpnia 2014 r. autorstwa zespołu biegłych J. P., A. K. i H. P. /k. 663-722/; uzupełniająca opinia A. Ś. z 27 lutego 2018 r. /k. 1152-1159/.

Po wybudowaniu fundamentów domu i ścian piwnic, w czerwcu 2010 r. w trakcie wizyty na miejscu budowy powódka została poinformowana przez pozwanych, że wszelkie prace są wykonywane zgodnie z projektem budowlanym i nie są przewidywane żadne opóźnienia w wykonaniu prac mimo częstych opadów deszczu. W czasie wykonywania przez pozwanego W. T. (1) zbrojenia stropu nad piwnicami doszło na placu budowy do jego spotkania z powódką, w którym uczestniczył także pozwany Z. J. (1) – podczas tego spotkania pojawiła się koncepcja, by w związku z brakiem ziemi na ukształtowanie przewidzianego w projekcie ziemnym tarasu ziemnego, pozwany W. T. (1) wykonał taras żelbetowy na słupach i belkach połączony z płytą żelbetową nad piwnicami domu i zejściem schodami wzdłuż południowej ściany piwnic. W trakcie kolejnej wizyty powódki na placu budowy wyraziła ona zgodę na to, aby taras z płytą żelbetową został oparty na fundamencie żelbetonowym i ścianach zewnętrznych wzniesionych na tym fundamencie, aby w tym celu uzyskać dodatkową powierzchnię piwnic pod tarasem. W krótki czas po wykonaniu przez pozwanego W. T. (1) tego fundamentu żelbetowego, ścian fundamentowych i ścian tarasu od strony wschodniej, południowej i południowo-zachodniej i częściowym zasypaniu ścian ziemią (całkowite zasypanie ścian od wewnątrz i na zewnątrz nie było możliwe z powodu braku wystarczającej ilości ziemi, którą pełnomocnik powódki miał dostarczyć w terminie późniejszym), z powodu obfitych opadów deszczu nastąpiło naruszenie ściany fundamentowej od strony południowej, co zmusiło pozwanego W. T. (1) do wykonania, w uzgodnieniu z pełnomocnikiem powódki, żelbetowych przypór o przekroju prostokątnym na fundamencie z ostrogą. Powódka wydała dyspozycję, aby taras został wykonany w takim kształcie, w jakim znajduje się on obecnie. Taras w nowym kształcie został wykonany przy tym bez jakiegokolwiek projektu zamiennego oraz bez przygotowania stosownej dokumentacji w tym zakresie – i to pomimo, iż pozwany Z. J. (1) jako kierownik budowy poinformował ojca powódki, że zamiar wykonania w miejsce tarasu ziemnego tarasu obudowanego będzie wymagał opracowania takowego projektu budynku w części dotyczącej piwnic. Pozwany Z. J. (1) dokonał – datowanego na dzień 22 czerwca 2010 r. - wpisu w dzienniku budowy dotyczącego obowiązku sporządzenia projektu zamiennego, jednak nie przystąpił do jego przygotowania, nie mając jasnej dyspozycji od powódki bądź jej ojca.

dowód: dziennik budowy /k. 130-152/; zeznania świadków: K. A., M. A., R. F., M. J., Z. K., W. J., A. K., K. S. i R. A. /k. 459-464/; przesłuchanie powódki B. D. oraz pozwanych Z. J. i W. T. /k. 894-897/.

Roboty budowlane na przedmiotowej inwestycji faktycznie trwały do września 2010 r. W okresie od 28 czerwca do 27 grudnia 2010 r. pozwany Z. J. (1) przebywał na zwolnieniu lekarskim w związku ze złamaniem nogi, o czym telefonicznie został poinformowany pełnomocnik powódki - w związku z powyższym, aż do końca realizacji inwestycji nie miał on możliwości odpowiednio częstego pojawiania się na budowie celem sprawowania nadzoru autorskiego nad prawidłowym przebiegiem procesu budowlanego. Pozwany J. – pomimo takiego obowiązku i wiedzy, że prace są kontynuowane – nie dokonał formalnego wpisu w dzienniku budowy wskazującego na fakt jego przebywania na zwolnieniu lekarskim ani też nie powiadomił pisemnie o tym fakcie ani inwestora, ani jego pełnomocnika inwestora ani też wykonawcę robót. Pomimo, że miał świadomość, iż realizacja powiększonego tarasu na fundamentach żelbetonowych stanowi istotne odstępstwo od sporządzonego przez niego projektu budowlanego, nie wystąpił jako kierownik budowy o wstrzymanie robót do czasu uzyskania zamiennego pozwolenia na budowę. W dniu 3 listopada 2010 r. złożył on natomiast oświadczenie o rezygnacji z funkcji kierownika budowy. Z kolei pozwany W. T. (1) podjął decyzję o zaprzestaniu prac na budowie po kilkutygodniowej wymianie korespondencji z pełnomocnikiem powódki w przedmiocie zapłaty wynagrodzenia za wykonanie ścian i płyty nad parterem – z tytułu zrealizowanych robót budowlanych powódka uiszczała na jego rzecz wynagrodzenie w łącznej wysokości 62.060,00 zł. Oprócz wynagrodzeń na rzecz pozwanych Z. J. (1) i W. T. (1) powódka poniosła również szereg innych wydatków związanych z budową przedmiotowego domu mieszkalnego. W dniu 1 maja 2010 r. powódka (wraz z późniejszym mężem) zawarła umowę najmu lokalu mieszkalnego w K. na czas nieokreślony z wynajmującym Ł. Z., z tytułu której uiszczała miesięczny czynsz w wysokości 2.200,00 zł.

dowód: oświadczenie Z. J. z dnia 3 listopada 2010 r. o rezygnacji z obowiązków kierownika budowy /k. 153/; ustna opinia biegłych J. P. i A. K. /zapis elektr. protokołu rozprawy z dnia 6 marca 2015 r./; ustna opinia biegłego H. P. /zapis elektr. protokołu rozprawy z dnia 10 lipca 2015 r./; przesłuchanie powódki B. D. oraz pozwanych Z. J. i W. T. /k. 894-897/; faktury VAT /k. 193-194, 196/; pisemne oświadczenie pozwanego W. T. z dnia 30 września 2010

r. /k./ 382/; spis wydatków poniesionych przez powódkę na budowę domu jednorodzinnego wraz z rachunkami /k. 209-211/; faktury i rachunki /k. 181-192, k. 197-201/; umowa najmu lokalu mieszkalnego z dnia 1 maja 2010 r. /k. 212-215/; potwierdzenia przelewów z tytułu najmu /k. 393-402/.

W związku z zaobserwowanymi zarysowaniami ścian w części piwnicznej budynku powódka zleciła mgr inż. Z. K. (2) sporządzenie stosownej opinii technicznej na tę okoliczność. Po dokonaniu oględzin „stanu surowego” budynku (które miały miejsce w dniu 28 października 2010 r.) rzeczoznawca ten stwierdził, że: podpiwniczenie budynku wykonano w części zgodnej z projektem budowlanym; dodatkową część podpiwniczenia wykonano poprzez wybudowanie, od strony stromego zbocza, ściany znacznej wysokości (takiej konstrukcji, ani takiego poszerzenia nie ma zaś w projekcie budowlanym); wykonano zasyp wewnętrzny w tej dodatkowej części podpiwniczenia (którego też nie ma w projekcie); wykonano płytę tarasową żelbetową zarówno nad częścią podpiwniczenia wykonaną zgodnie z projektem budowlanym, jak i nad częścią budynku (podpiwniczenia) wykonaną poza projektem budowlanym; wykonano część parterową budynku oraz płytę stropową nad parterem - rzeczoznawca uznał, że wyżej opisane zmiany stanowią istotne odstępianie od zatwierdzonego projektu budowlanego. W treści wspomnianej opinii technicznej znalazł się również zapis o następującej treści: „Wg Pani informacji kierownik budowy, równocześnie autor projektu budowlanego, będącego adaptacją dokumentacji powtarzalnej do właściwości działki budowlanej, miał już dawno wykonać projekt zmian do konstrukcji budynku – już zresztą wykonanych – i przedłożyć je do zatwierdzenia w trybie przewidzianym w ustawie Prawo budowlane, art. 36a”. W piśmie z dnia 26 listopada 2010 r. skierowanym do powódki, pozwany Z. J. (1) potwierdził, iż prace budowlane były wykonywane niezgodnie z projektem budowlanym (m.in., że obiekt jest przesunięty na działce o około 2 m w stosunku do wytycznych projektowych).

Pismem z dnia 9 listopada 2010 r. powódka wystąpiła do (...) Okręgowej Izby (...) z wnioskiem o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego i zawodowego w stosunku do pozwanego Z. J. (1). Po ustaleniu, iż zarzucone czyny podlegają odpowiedzialności zawodowej, co wyłącza je z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej, postępowanie dyscyplinarne zostało umorzone. Jednocześnie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej (...) skierował wniosek o ukaranie pozwanego do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego. W dniu 12 czerwca 2012 r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny wydał decyzję, w której uznał pozwanego za winnego tego, że pełniąc samodzielną funkcję projektanta, a następnie także kierownika budowy w ramach zamierzenia budowlanego polegającego na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego na działce nr (...) w miejscowości R. gmina Ż. wykonywał powierzone mu obowiązki w sposób niedbały (tj. czynu z art. 95 pkt 4 ustawy Prawo budowlane) i wymierzył mu za to karę upomnienia.

dowód: pismo Z. J. do powódki z dnia 26 listopada 2010 r. /k. 154/; opinia techniczna dot. projektu budowlanego z dnia 29 listopada 2010 r. autorstwa Z. K. /k. 127-128/; dokumentacja dot. odpowiedzialności dyscyplinarnej i zawodowej pozwanego Z. J. /k. 383-392/; pismo informujące o wpisaniu pozwanego Z. J. do rejestru ukaranych z tytułu odpowiedzialności zawodowej /k. 155/; przesłuchanie powódki B. D. oraz pozwanych Z. J. i W. T. /k. 894-897/.

Postanowieniem z dnia 4 maja 2011 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w B. wstrzymał roboty budowlane prowadzone przy budowie domu jednorodzinnego na działce nr (...) w miejscowości R. gmina Ż. w sposób istotnie odbiegający od warunków pozwolenia na budowę i nałożył obowiązek przedłożenia w terminie 30 dni od dnia doręczenia postanowienia oceny technicznej zawierającej ocenę robót budowlanych wykonanych przy budowie w/w budynku, ich zgodności ze sztuką budowlaną i obowiązującymi przepisami oraz wskazującym sposób doprowadzenia przedmiotowego budynku do stanu zgodnego z prawem. W uzasadnieniu decyzji (...) wskazał, że w/w budynek jest budowany w sposób istotnie odbiegający od zatwierdzonego projektu budowlanego, zaś owe istotne odstępstwa polegają na zwiększeniu powierzchni zabudowy i kubatury budynku w związku z wykonaniem dodatkowych ścian w poziomie piwnic przykrytych płytą żelbetową stanowiącą powierzchnię tarasu. (...) podkreślił, iż w/w odstępstwa dotyczą charakterystycznych parametrów obiektu, zaś inwestor nie uzyskał przed wprowadzeniem przedmiotowych zmian decyzji o zmianie pozwolenia na budowę.

Ocena techniczna, do której przedłożenia zobowiązano powódkę, została sporządzona w dniu 31 maja 2011 r. przez mgr inż. W. B. (2) w (...) Sp. z o.o. – w jej treści: stwierdzono niezgodne z projektem wykonanie zewnętrznego

tarasu tworzącego dodatkową kubaturę w poziomie piwnic (co uznano za istotne odstępstwo od warunków pozwolenia na budowę); zalecono wystąpienie z wnioskiem o uzyskanie zamiennego pozwolenia na budowę; stwierdzono, że wykonanie tarasu ziemnego było niemożliwe przy uwzględnieniu ukształtowania terenu; oceniono też stan ściany podpierającej taras od strony południowej jako zły oraz uznano, iż w jej dotychczasowym stanie nie mogła ona pełnić roli konstrukcji oporowej, nawet mimo wykonanych dodatkowych przypór żelbetowych – stwierdzono też jej nadmierne odkształcenie i zalecono wykonanie ściągów pomiędzy tą ścianą tarasu a ścianą południową budynku. Z tytułu sporządzenia przedmiotowej opinii technicznej powódka poniosła wydatek w wysokości 2.214,00 zł brutto.

Kierując się konkluzjami zawartymi w w/w ocenie technicznej, decyzją z dnia 3 października 2011 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w B. nałożył na powódkę jako inwestora obowiązki: a) zabezpieczenia ściany podpierającej taras od strony południowej pełniącej rolę ściany oporowej, której zbrojenie należy kotwić (wkleić) do ściany południowej budynku i ściany oporowej; b) wykonania pionowego stężenia tarczowego w postaci płyty żelbetowej posadzkowej zewnętrznej pod tarasem; c) wyłączenia przestrzeni pod tarasem z użytkowania poprzez zamurowanie otworów okiennych i otworów drzwiowych po wykonaniu zabezpieczeń konstrukcyjnych do czasu uzyskania pozwolenia budowlanego zamiennego; ponadto nałożono na powódkę obowiązek zawiadomienia o wykonaniu tych robót. Jednocześnie (...) zobowiązał powódkę do sporządzenia i przedstawienia 4 egzemplarzy projektu budowlanego zamiennego w/w budynku mieszkalnego uwzględniającego zmiany wynikające z dotychczas wykonanych robót budowlanych – w terminie do dnia 16 stycznia 2012 r. Zalecone przez (...) prace zabezpieczające były poczynione od dnia 4 czerwca 2012 r. wykonywane na zlecenie powódki przez firmę (...) i zostały w całości zrealizowane.

W związku z zaistniałymi odstępstwami przy budowie od projektu, decyzją z dnia 17 listopada 2011 r. Starosta (...) z urzędu uchylił swoją decyzję o pozwoleniu na budowę z dnia 6 kwietnia 2010 r. W dniu 1 marca 2012 r., po zleceniu przez powódkę wykonania dostosowania wadliwego projektu pozwanego Z. J. (1), firma (...) Sp. z o.o. sporządziła projekt zamienny budynku mieszkalnego, który został następnie zatwierdzony decyzją (...) z dnia 7 sierpnia 2012 r. W związku z przygotowaniem projektu przez firmę (...) Sp. z o.o. powódka poniosła koszt w wysokości 10.917,00 zł. Niezależnie od powyższego powódka zleciła firmie (...) oszacowanie kosztów związanych z usunięciem wad budynku i doprowadzeniem go do stanu technicznego pozwalającego na kontynuowanie robót budowlanych według nowego projektu zamiennego. Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2016 r. (...) w B. sprostował z urzędu oczywistą omyłkę zawartą w decyzji z dnia 7 sierpnia 2018 r. w ten sposób, że dodał zapis o udzieleniu pozwolenia na wznowienie robót budowlanych oraz nałożeniu obowiązku uzyskania decyzji o pozwoleniu na użytkowanie przed przystąpieniem do użytkowania budynku.

W dzienniku budowy inwestycji ostatni wpis nosi datę „30.04.2014” – jest to rezygnacja z pełnienia funkcji kierownika budowy przez mgr inż. A. K. (2) (który wcześniej zastąpił pozwanego J.), który wskazał, iż po jego nadzorem zostały wykonane tylko prace zabezpieczające na budowie. Z uwagi na powyższą okoliczność, decyzją z dnia 11 lipca 2018 r. (...) w B. stwierdził wygaśnięcie decyzji z dnia 7 sierpnia 2012 r. w sprawie pozwolenia na wznowienie robót budowlanych i zatwierdzenia projektu budowlanego zamiennego w/w budynku mieszkalnego.

dowód: postanowienie Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 4 maja 2011 r. /k. 156/; ocena techniczna budynku mieszkalnego z dnia 31 maja 2011 r. autorstwa W. B. /k. 157-163/; faktura VAT nr (...) z dnia 7 czerwca 2011 r. /k. 203/; decyzja (...) w B. z dnia 3 października 2011 r. /k. 167-168/; decyzja Starosty (...) z dnia 17 listopada 2011 r. /k. 170/; faktury VAT: nr (...) z dnia 6 czerwca 2012 r. i nr 03/12 z dnia 15 czerwca 2012 r. /k. 207-208/; projekt zagospodarowania terenu autorstwa firmy (...) Sp. z o.o. z dnia 1 marca 2012 r. /k. 229-230/; projekt budowlany (...) Sp. z o.o. z dnia 1 marca 2012 r. /k. 231-258/; decyzja (...) w B. z 7 sierpnia 2012 r. o zatwierdzeniu projektu budowlanego zamiennego /k. 1116/; faktury VAT: nr (...) z dnia 16 grudnia 2011 r. i nr (...) z dnia 21 marca 2011 r. /k. 205-206/; postanowienie (...) w B. z dnia 11 kwietnia 2016 r. /k. 1118/; dziennik budowy /k. 1119-1120/; decyzja (...) w B. z dnia 11 lipca 2018 r. /k. 1303/; zeznania świadka W. B. (3) /zapis protokołu elektr. rozprawy z dnia 29 listopada 2013 r./.

W chwili obecnej należący do powódki budynek mieszkalny zlokalizowany na działce ewidencyjnej nr (...) w miejscowości R., gmina Ż., jest wykonany w stanie surowym otwartym do poziomu powierzchni stropu. Przedmiotowy budynek został zrealizowany zgodnie z zatwierdzonym projektem budowlanym oraz zgodnie z zasadami i sztuką budowlaną. Nie stwierdza się nierównomiernego osiadania budynku oraz trwałego uszkodzenia elementów konstrukcyjnych (ławy, ściany, stropy). Lokalizacja i forma architektoniczna przedmiotowego budynku mieszkalnego nie narusza ustaleń obowiązującego Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Ż. zatwierdzonego uchwałą nr XXII/150/05 Rady Gminy z dnia 3 marca 2015 r. Natomiast niezgodnie z projektem i decyzją o pozwoleniu na budowę wykonano dodatkową piwnicę o pow. 137,60 m² przykrytą płytą żelbetową, której zewnętrzna powierzchnia jest tarasem o pow. ponad 150 m². Wykonana żelbetowa płyta tarasu jest scalona z płytą stropową (żelbetową). Przedmiotowy budynek nie posiada wad, natomiast w w/w dodatkowej piwnicy istnieją wady, które częściowo zostały naprawione przez powódkę według zaleceń ujętych w Ocenie technicznej sporządzonej przez W. B. (3) i w projekcie zamiennym. O ile na betonowych ławach i ścianach fundamentowych oraz na ścianach murowanych piwnic budynku brak jest uszkodzeń, pęknięć i zarysowań, o tyle takowe od 2010 r. występują na powierzchni betonowej południowej ściany betonowej dobudowanej piwnicy. Panujące w maju i czerwcu 2010 r. niekorzystne warunki atmosferyczne (obfite opady deszczu) spowodowały bowiem nawodnienie zmagazynowanego w dobudowanej piwnicy gruntu i jego parcie na wspomnianą południową ścianę, czego konsekwencją jest jej „wybrzuszenie” i zarysowania na powierzchni murowanej. Wykonana niezgodnie z zatwierdzonym projektem budowlanym ściana południowa od strony zewnętrznej nie była (nie jest) obsypana gruntem. Wykonawca składając grunt wewnątrz dobudowanej piwnicy w postaci przyzmy (bez wygładzenia) powinien przewidzieć jego przemoknięcie i dalsze związane z tym skutki. Wskazane „wybrzuszenie” ściany południowej i pęknięcie betonowych ścian fundamentowych nie spowodowało odkształceń i pęknięć żelbetowej płyty stropowej nad piwnicą, nie występują również pęknięcia na powierzchni tarasu (strop nad dobudowaną piwnicą). Nie stwierdzono przenikania wód gruntowych do powierzchni piwnic – natomiast stwierdzono zawilgocenie ścian murowanych i betonowych posadzek na parterze budynku spowodowane wadliwym (nieszczelnym) jego zabezpieczeniem przed przenikaniem wód opadowych (zawilgocone murowane ściany i betonowe posadzki nie uległy uszkodzeniu. Od 2010 r. uszkodzenia występujące na południowej ścianie dobudowanej piwnicy nie ulegają powiększeniu. Koszt naprawy wybrzuszonej ściany południowej w dobudowanej piwnicy wynosi 7.763,88 zł brutto. Ze względu na bardzo duże prawdopodobieństwo utraty stateczności przez zbyt smukłą konstrukcję muru zewnętrznego pod tarasem należy wykonać konstrukcję zabezpieczającą w postaci dodatkowej belki oczepowej wykonanej na wysokości górnej krawędzi słupów podporowych.

dowód: opinia biegłego A. Ś. z dnia 17 listopada 2017 r. /k. 1078-187/ wraz z opiniami uzupełniającymi z dnia: 6 grudnia 2017 r. (ustna) /k. 1098-1099/, 27 lutego 2018 r. (pisemna) /k. 1152-1159/, 4 kwietnia 2018 r. (ustna) /k. 1188-1189/; 25 maja 2018 r. (pisemna) /k. 1237-1240/ i 13 czerwca 2018 r. (ustna) /k. 1258-1259/; opinia geologiczna biegłego J. P. /k. 666-687/; opinia techniczno-technologiczna z dnia 31 sierpnia 2014 r. autorstwa zespołu biegłych J. P., A. K. i H. P. /k. 663-722/; uzupełniająca opinia A. Ś. z 27 lutego 2018 r. /k. 1152-1159/; opinia biegłego Z. D. z dnia 2 lutego 2018 r. /k. 1133-1136/; uzupełniające opinia biegłego Z. D.: z dnia 20 lutego 2018 r. (pisemna) /k. 1147-1148/ i z dnia 4 kwietnia 2018 r. (ustna) /k. 1188-1189/.

Projekt budowlany autorstwa pozwanego Z. J. (1), w oparciu o który przedmiotowy budynek był wznoszony, został prawidłowo wykonany pod względem architektoniczno-konstrukcyjnym i nie zawiera większych wad, za wyjątkiem braku określenia głębokości fundamentów oraz nie uwzględnienia znacznego spadku terenu działki (przyjęto w nim bowiem, że wspomniane nachylenie wynosi od 4 do 5 stopni tj. ok. 7-9%, podczas gdy faktyczne nachylenie wynosi ponad 11 stopni tj. 20%), który to spadek winien wmusić na projektancie zaprojektowanie tarasu i schodów o konstrukcji żelbetowej zamiast tarasu ziemnego. Przy takim, a nie innym nachyleniu terenu powinien zostać opracowany przez pozwanego Z. J. (1) oddzielny projekt konstrukcyjno-budowlany na wykonanie żelbetowego tarasu i schodów oraz nasypów ziemnych wokół ław i ścian fundamentowych piwnic.

Wykonanie przez powódkę dodatkowej piwnicy ze stropem żelbetowym, którego zewnętrzna powierzchnia jest tarasem, jest istotnym odstępstwem od zatwierdzonego projektu budowlanego i pozwolenia na budowę. Było to

spowodowane wadliwym opracowaniem przez pozwanego J. zatwierdzonego projektu budowlanego, w którym nie zaprojektowano konstrukcji zewnętrznego ziemnego tarasu ze schodami oraz nasypów na elewacjach budynku. Powódka nie otrzymała nakazu rozbiórki wykonanej bez pozwolenia na budowę, której stan techniczny jest nadal dobry mimo przerwania robót w październiku 2010 r. Z technicznego punktu widzenia wyburzenie piwnicy ze stropem, którego powierzchnia jest tarasem, nie jest uzasadniona, ponieważ zaburzałaby stabilny układ istniejący w terenie.

dowód: decyzja (...) w B. z dnia 3 października 2011 r. /k. 167-168/; opinia biegłego A. Ś. z dnia 17 listopada 2017 r. /k. 1078-187/ wraz z opiniami uzupełniającymi z dnia: 6 grudnia 2017 r. (ustna) /k. 1098-1099/, 27 lutego 2018 r. (pisemna) /k. 1152-1159/, 4 kwietnia 2018 r. (ustna) /k. 1188-1189/; 25 maja 2018 r. (pisemna) /k. 1237-1240/ i 13 czerwca 2018 r. (ustna) /k. 1258-1259/; opinia techniczno-technologiczna z dnia 31 sierpnia 2014 r. autorstwa zespołu biegłych J. P., A. K. i H. P. /k. 663-722/; uzupełniająca opinia A. Ś. z 27 lutego 2018 r. /k. 1152-1159/; uzupełniająca opinia biegłego H. P. (2) z dnia 17 lutego 2015 r. /k./ 808-809/.

Z uwagi na przynależność do Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa z siedzibą w W., w czasie realizacji wyżej opisanej inwestycji pozwany Z. J. (1) posiadał obowiązkowe ubezpieczenie osób pełniących samodzielną funkcję techniczną w budownictwie w pozwanym Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W.. Zakres oraz warunki ochrony ubezpieczeniowej zawarto w Umowie Generalnej z dnia 11 grudnia 2003 r. W jej treści zawarto zapis (§ 3 ust. 1), iż ubezpieczeniem objęta jest odpowiedzialność cywilna członków I. za koszty wyrządzone przez działanie lub zaniechanie ubezpieczonego, w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej, w związku z wykonywaniem samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie w zakresie posiadanych uprawnień budowlanych, w których następstwie została wyrządzona szkoda uprawniająca poszkodowanego do dochodzenia roszczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego. Jednocześnie w umowie zastrzeżono (§ 7 pkt 4), że (...) S.A. nie obejmuje ochroną ubezpieczeniową szkód wynikłych z przekroczenia ustalonych kosztów. W umowie wskazano wreszcie, iż su,a gwarancyjna w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte umową ubezpieczenia, wynosi równowartość z złotych 50.000,00 euro przy zastosowaniu kursu średniego EURO ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski po raz pierwszy w danym roku, w którym ubezpieczony pełnił daną funkcję techniczną. W piśmie z dnia 31 maja 2012 r. (doręczonym w dniu 1 czerwca 2012 r.) powódka zgłosiła pozwanemu Towarzystwu (...) szkodę polegającą na nienależym – jej zdaniem – pełnieniu przez Z. J. (1) funkcji kierownika budowy oraz na wadliwym zaadaptowaniu przez niego projektu typowego do warunków miejscowych panujących na działce należącej do powódki. Decyzją z dnia 3 września 2012 r. pozwany ubezpieczyciel odmówił powódce wypłaty odszkodowania, argumentując, iż w prowadzonym postępowaniu nie potwierdzono wystąpienia błędów projektowych w zaadaptowanym przez Z. J. (1) projekcie oraz wadliwego pełnienia przez niego funkcji kierownika budowy. W pismach z dnia 20 grudnia 2012 r. powódka wezwała: a) pozwanego W. T. (1) do zapłaty na jej rzecz kwoty 306.500,00 zł z tytułu nienależytego wykonania umowy o roboty budowlane; b) pozwane Towarzystwo (...) do zapłaty kwoty 306.500,00 zł z tytułu odszkodowania OC zawodowych inżynierów.

dowód: umowa generalna T.U. (...) S.A. z Polską Izbą Inżynierów Budownictwa w W. z dnia 11 grudnia 2003 r. wraz z załącznikami /k. 259-266/; zgłoszenie szkody z obowiązkowego ubezpieczenia z dnia 31 maja 2012 r. /k. 171/; decyzja T.U. (...) S.A. z dnia 3 września 2012 r. o odmowie wypłaty odszkodowania na rzecz powódki /k. 175-176/; protokół szkody T.U. (...) S.A. /k. 380/; przedsądowe wezwania do zapłaty z dnia 20 grudnia 2012 r. /k. 123, k. 298/.

Poza okolicznościami, które nie zostały przez strony zakwestionowane (art. 229 k.p.c.) lub też taką ocenę uzasadniał przebieg całego postępowania (art. 230 k.p.c.), istotne dla sprawy fakty Sąd ustalił w oparciu o przedstawione powyżej dokumenty urzędowe i prywatne, których autentyczność nie budziła wątpliwości, podobnie jak treść, rozpatrywana w kontekście całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności.

Relevantny dla rozstrzygnięcia sprawy stan faktyczny Sąd ustalił również w oparciu o zeznania świadków: K. A. (1), M. A. (1), R. F. (2), M. J. (2), Z. K. (2), W. J., A. K. (3), K. S. (2), R. A. (2) oraz W. B. (3), a nadto zeznania powódki B. D. i pozwanych Z. J. (1) i W. T. (1) – wysłuchanych w szczególności na okoliczność przebiegu realizacji inwestycji w postaci budowy domu jednorodzinnego na działce nr (...) w miejscowości R., gmina Ż., zgodności wykonanej inwestycji z zatwierdzonym projektem budowlanym, ustalenia kto i kiedy podjął decyzję o wybudowaniu

w ramach tejże inwestycji większego tarasu fundamentach żelbetowych zamiast mniejszego ziemnego, wad budynku, kosztów poniesionych przez powódkę na realizację w w/w inwestycji (w tym usunięcie wad), wreszcie wysokości ewentualnej szkody poniesionego przez powódkę na skutek działań pozwanych. Depozycje w/w osób Sąd uznał w przeważającej mierze za wiarygodne - w ocenie Sądu osoby te szczerze opowiedziały o okolicznościach w których bezpośrednio uczestniczyły, przy czym część z nich subiektywnie interpretuje, zgodnie ze swoimi interesami, niektóre okoliczności. W szczególności za nieprzekonującą Sąd uznał wersję powódki, jakoby to pozwani mieli samowolnie (tj. bez uzgodnienia z nią bądź jej ojcem) podjąć decyzję o wybudowaniu większego tarasu żelbetowego – wersja ta pozostaje bowiem w sprzeczności z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie (zarówno tymi materialnymi, jak i osobowymi), jak również z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania (szerzej o tym będzie mowa w części uzasadnienia dotyczącego rozważań prawnych). Sąd nie dał również wiary zeznaniom świadka K. A. (1) (ojca powódki), który twierdził, iż nie interesował się przebiegiem realizacji inwestycji na działce córki – twierdzenie to jest o tyle nie przekonujące, że inni świadkowie wyraźnie zeznawali, iż był on placu budowy codziennie, mieszka w sąsiedztwie działki córki, od której zresztą miał upoważnienie do występowania w jej imieniu przed organami w ramach prowadzonego postępowania budowlanego, wreszcie płacił i częściowo zamawiał materiały budowlane potrzebne do realizacji inwestycji.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił również w oparciu o treść opinii biegłego sądowego A. Ś. (2) z dnia 14 listopada 2017 r. sporządzonej na okoliczność ustalenia, czy przedmiotowy budynek zlokalizowany na działce nr (...) w miejscowości R., gmina Ż., posiada wady projektowe w szczególności w zakresie fundamentów, czy jest wybudowany zgodnie z projektem, jakie są konsekwencje ewentualnych odstępstw od projektu, w szczególności czy będzie możliwość zamieszkania w budynku; ponadto na okoliczność, jakie prace powinno się wykonać, aby dokończyć budowę z uwzględnieniem jaki jest ich koszt oraz kto ponosi odpowiedzialność za zaniechania w tym względzie. Zdaniem Sądu, zupełność przedmiotowej opinii w zestawieniu z logiką prezentowanego w niej rozumowania pozwalały w całej rozciągłości zaakceptować oceny dokonane przez biegłego w przedstawionych mu kwestiach. Biegły dokonał stosownych oględzin przedmiotowej nieruchomości, skorzystał z relewantnej literatury fachowej oraz zbadał zebrane w aktach sprawy istotne dokumenty, dokonując wnikliwej analizy poczynionych w ten sposób ustaleń. W rezultacie biegły udzielił kompletnej i profesjonalnej odpowiedzi w zleconym mu zakresie, wszystko w sposób bardzo przystępny i zrozumiały przedstawiając w treści opinii. W ocenie Sądu, biegły w sposób przekonujący i wyczerpujący – w kolejnych kilku opiniach uzupełniających (zarówno ustnych jak i pisemnych) ustosunkował się również do zarzutów stron, podtrzymując co do zasady swoje stanowisko. Zdaniem Sądu brak było jakichkolwiek podstaw do kwestionowania stanowiska biegłego sądowego.

Wreszcie Sąd poczynił ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie na podstawie opinii: a) techniczno-technologicznej z dnia 31 sierpnia 2014 r. autorstwa biegłych sądowych J. P., A. K. i H. P., sporządzonej na okoliczności wskazane w postanowieniu z dnia 7 lipca 2013 r. oraz wynikające z uzupełniającego postanowienia dowodowego z dnia 10 kwietnia 2014 r. ; b) biegłego sądowego Z. D. (2) z dnia 2 lutego 2018 r. w sprawie zabezpieczenia konstrukcji ściany tarasu w budynku mieszkalnym położonym na działce nr (...) w miejscowości R., gmina Ż.. Sąd przyjął opinie w/w biegłych jako wyczerpujące i rzetelne, nie podzielając tym samym zarzutów wysuwanych pod ich adresem przez strony, w szczególności powódkę. Powołane opinie zostały sporządzone przez osoby posiadające niezbędne kwalifikacje fachowe, są spójne i profesjonalne, a wnioski końcowe wynikają logicznie z przeprowadzonych analiz, są jasne i zrozumiałe. Mając powyższe na uwadze Sąd podzielił, we wskazanym zakresie, rozumowanie biegłych przedstawione we wskazanych opiniach.

Sąd zważył, co następuje:

Powódka B. D. – w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu skierowanego przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W., Z. J. (1) oraz W. T. (1) – domagała się: 1. zasądzenia od pozwanych na jej rzecz kwoty 200.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 maja 2010 r. do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia pozostałych; 2. ewentualne zasądzenie od pozwanych Z. J. (1) i W. T. (1) na jej rzecz kwoty co najmniej 133.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną naruszeniem przez nich dóbr osobistych powódki. Powódka oświadczyła, iż dochodzona przez nią łączna kwota odszkodowania w wysokości

200.000,00 zł stanowi jedynie część wszystkich poniesionych przez nią wydatków w związku z budową domu na działce nr (...) w miejscowości R., gmina Ż.. Jako podstawę prawną swojego roszczenia odszkodowawczego powódka wskazała zarówno przepisy dotyczące odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 i nast. k.c.) jak i przepisy dotyczące odpowiedzialności deliktowej (art. 415 i nast. k.c.). Z kolei jako podstawę prawną roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych powódka wskazała art. 23 i 24 oraz art. 448 k.c. W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa wobec nich w całości, argumentując, iż powódka nie wykazała ani przesłanek odpowiedzialności deliktowej ani przesłanek odpowiedzialności kontraktowej, jak też przesłanek warunkujących zasądzenie od pozwanych zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

Na wstępie wskazać należy, iż odpowiedzialność deliktowa (*ex delicto*) uregulowana została w art. 415-449 k.c. ze szczególnym uwzględnieniem art. 415 k.c., w którym to ustawodawca określił kwestię tzw. odpowiedzialności za szkodę z tytułu czynu niedozwolonego na zasadzie winy, zwaną także odpowiedzialnością na zasadach ogólnych - kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego jest pojęciem dosyć szerokim i może być zasadniczo konsekwencją działania lub zaniechania przez osobę zobowiązaną do naprawienia szkody. O odpowiedzialności deliktowej możemy mówić wówczas, gdy wyrządzenie szkody jednemu podmiotowi przez drugi stanowi samoistne źródło stosunku zobowiązaniowego między nimi, niezależnie od tego czy oba podmioty łączył wcześniej jakikolwiek stosunek prawny. Dla zaistnienia odpowiedzialności deliktowej konieczne jest spełnienie następujących przesłanek: popełnienie przez daną osobę czynu niedozwolonego, szkoda, związek między deliktem a powstałą szkodą oraz wina sprawcy - brak spełnienie powyższych przesłanek powoduje, że w danej sprawie sprawca nie ponosi odpowiedzialności cywilnej. Niezbędnym elementem przy dochodzeniu odszkodowania na zasadach ogólnych jest zwłaszcza zaistnienie szkody, gdyż wysokość odszkodowania jest uzależniona od rozmiaru poniesionej szkody. Z kolei odpowiedzialność kontraktowa (*ex contractu*) została przedstawiona w polskim kodeksie cywilnym w art. 471 k.c. - w wypadku, gdy dłużnik, wbrew treści istniejącego stosunku prawnego, nie wypełnia ciężącego na nim świadczenia, wierzycielowi przysługuje roszczenie o naprawienie szkody, która wniknęła z nie wykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Dochodząc od dłużnika odszkodowania wierzyciel musi wykazać zarówno istnienie zobowiązania jak i także związek przyczynowy między w/w elementami - natomiast nie ma on obowiązku udowodnienia winy dłużnika, gdyż zgodnie art. 471 k.c. każdorazowo domniemywa się niewykonanie przez dłużnika zobowiązania zgodnie z jego treścią. Dłużnik może uwolnić się od odpowiedzialności *ex contractu* poprzez wykazanie, iż niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności za które nie ponosi on odpowiedzialności. W ślad za orzecznictwem Sądu Najwyższego przyjmuje się, że czynu niedozwolonego można się dopuścić również i wtedy, gdy poszkodowanego i sprawcę łączy stosunek zobowiązaniowy, ale gdy jednocześnie szkoda jest następstwem takiego działania lub zaniechania sprawcy, które stanowi samoistne, tzn. niezależnie od zakresu istniejącego zobowiązania, naruszenie ogólnie obowiązującego przepisu prawa bądź zasad współżycia społecznego (por. wyrok SN z dnia 10 października 1997 r., III CKN 202/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 42, z omówieniem W. R., Przegląd orzecznictwa, PS 1999, nr 7-8, s. 92). W sytuacji ewentualnego zbiegu odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej to po stronie powoda, poszkodowanego leży prawo wyboru reżimu odpowiedzialności. Wspomniany wybór, który może być dokonany przez samo wskazanie faktów uzasadniających żądanie pozwu, ma dla poszkodowanego doniosłe konsekwencje ze względu na istotne różnice zachodzące pomiędzy reżimem prawnym odpowiedzialności kontraktowej i reżimem prawnym odpowiedzialności deliktowej (por. wyrok SN z dnia 15 stycznia 1998 r., III CKN 323/97, LEX nr 1632157, oraz wyrok SN z dnia 14 lutego 2003 r., IV CKN 1768/00, IC 2003, nr 11, s. 48) - dotyczy to faktów konstruujących podstawę odpowiedzialności oraz rozkładu ciężaru dowodu i terminu przedawnienia. W treści art. 443 k.c. wskazano, iż okoliczność, że działanie lub zaniechanie, z którego szkoda wynikła, stanowiło niewykonanie lub nienależyte wykonanie istniejącego uprzednio zobowiązania, nie wyłącza roszczenia o naprawienie szkody z tytułu czynu niedozwolonego, chyba że z treści istniejącego uprzednio zobowiązania wynika co innego.

W realiach przedmiotowej sprawy powódka po pierwsze podnosiła, iż wszyscy trzej pozwani nie wywiązywali się z umów, których byli stronami: a) pozwany Z. J. (1) z umowy o prace projektowe oraz umowy o świadczenie usług wynikających z objęcia funkcji kierownika budowy oraz sprawowania nadzoru autorskiego – zawartym przez niego z powódką; b) pozwany W. T. (1) z umowy o roboty budowlane zawartej z powódkę; c) zaś pozwane Towarzystwo (...)

S.A. z umowy ubezpieczenia osób pełniących samodzielną funkcję techniczną w budownictwie. Po drugie powódka zarzucała, iż pozwani Z. J. (1) i W. T. (1) dopuścili się również wobec niej czynów niedozwolonych w ten sposób, że naruszyli oni powszechnie obowiązujące normy prawa budowlanego, zaś prowadząc roboty budowlane na jej działce mieli świadomość ich wykonywania w sposób niezgodny z projektem oraz przepisami prawa. Uzasadniając związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy działaniem pozwanych a wyrządzoną jej rzekomo szkodą powódka wskazywała przede wszystkim na fakt, iż ani projektant ani wykonawca robót budowlanych nie zawiadomili jej we właściwym czasie ani też w ogóle tego nie zrobili o niemożliwości wybudowania domu mieszkalnego zgodnie z projektem, w szczególności o niemożliwości wybudowania małego tarasu ziemnego, lecz wspólnie zapewniali ją, że prowadzą budowę w sposób zgodny z projektem a wybudowany dom będzie wyglądał tak jak na rysunkach projektowych. Wobec tak sprecyzowanych przez powódkę zarzutów wobec pozwanych, kluczowe znaczenie dla określenia zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych miało ustalenie, kto w rzeczywistości był inicjatorem wybudowania powiększonego tarasu na fundamentach żelbetonowych, co nie niewątpliwie – zarówno w świetle wydanych decyzji administracyjnych jak i w świetle zalegających w aktach sprawy opinii biegłych – stanowił istotne odstępstwo od zatwierdzonego projektu budowlanego, według którego miała być realizowana przedmiotowa inwestycja.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało zaś, iż to nie pozwani Z. J. (1) i W. T. (1) byli autorami wspomnianego pomysłu na budowę większego tarasu lecz sama powódka. Świadczy bowiem o tym cały szereg okoliczności o charakterze obiektywnym – przede wszystkim zeznania szeregu świadków, którzy w toku niniejszego postępowania potwierdzili, że decyzja co do tego, że zamiast przewidzianego w projekcie Z. J. (1) tarasu ziemnego powstanie taras żelbetowy na słupach i belkach połączony z płytą żelbetową nad piwnicami domu i zejściem schodami wzdłuż południowej ściany, zapadła w ścisłym uzgodnieniu z powódką i jej ojcem, który posiadał stosowne upoważnienie od powódki do reprezentowania jej interesów. W ocenie Sądu trudno uwierzyć, aby to kierownik budowy i wykonawca samodzielnie zdecydowali o powiększeniu tarasu w kierunku południowym, wschodnim i zachodnim – po pierwsze nie mieli oni w tym zakresie żadnego interesu, takie ich działanie pozbawione byłoby zupełnie logiki; po drugie, jak wyżej wskazano, inwestycja położona jest w rodzinnej miejscowości powódki, w związku z czym być może powódka nie wizytowała jej zbyt często, ale jej ojciec K. A. (1) brał aktywny udział w procesie budowlanym, częściowo zamawiał materiały budowlane potrzebne do realizacji inwestycji i płacił za nie, a brat M. A. (1) brał udział w bezpośredniej budowie domu, w związku z czym z pewnością przekazywali oni powódcie informacje o postępie robót; po trzecie zauważyć trzeba, iż w dzienniku budowy z dnia 22 czerwca 2010 r. – którego autentyczność w ocenie Sądu nie została skutecznie zakwestionowana w toku niniejszego postępowania - znalazł się wpis, w którym pozwany Z. J. (1) informuje, że zamiar wykonania w miejsce tarasu ziemnego tarasu obudowanego będzie wymagał opracowania projektu zamiennego budynku w części dotyczącej piwnic. O tym, że powódka miała świadomość co do faktu, iż budowa powiększonego tarasu jest niezgodna z zatwierdzonym pierwotnym projektem budowlanym i wymaga przygotowania projektu zamiennego świadczy również treść zalegającej w aktach sprawy opinii technicznej biegłego Z. K. (2) z dnia 29 listopada 2010 r. sporządzonej na jej zlecenie, w której znalazł się między innymi następujący zapis: „Wg Pani informacji kierownik budowy, równocześnie autor projektu budowlanego, będącego adaptacją dokumentacji powtarzalnej do właściwości działki budowlanej, miał już dawno wykonać projekt zmian do konstrukcji budynku – już zresztą wykonanych – i przedłożyć je do zatwierdzenia w trybie przewidzianym w ustawie Prawo budowlane, art. 36a” – zdaniem Sądu, nie sposób uznać, aby przytoczony zapis nie był zgodny z rzeczywistością, skoro został on sporządzony przez rzeczoznawcę działającego z inicjatywy samej powódki i na jej zlecenie. W ocenie Sądu, analiza całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przemawia za przyjęciem tezy, iż zmiana stanowiska powódki co do kształtu i wielkości tarasu w budowanym na jej zamówienie domu mieszkalnym – podyktowana być może inną oceną walorów estetycznych nowego budynku (w uzasadnieniu pozwu pojawiło się sformułowanie „koszmarna przypominająca bunkier bryła”) bądź jej przejściowymi kłopotami finansowymi - nastąpiła w wyniku dokonania oceny, że jej wcześniejsza decyzja dotycząca wybudowania tarasu żelbetowego nie była decyzją trafną. W ocenie Sądu, za zmianę tej oceny powódki, pozwani Z. J. (1) i W. T. (1) nie mogą jednak ponosić odpowiedzialności odszkodowawczej. Przyjmując nawet, że pozwany T. naruszył przepisy prawa budowlanego kontynuując budowę poza zakresem pozwolenia budowlanego to działał on na polecenie powódki. Nie sposób jest zatem przyjąć, że taka bezprawność działania pozwanego rodzi po jego stronie odpowiedzialność za szkodę polegającą na zwiększonym zużyciu materiałów budowlanych czy też wykonaniu dodatkowych projektów służących

legalizacji tej samowoli. W tym miejscu podkreślić należy, że samowola ta może zostać zalegalizowana, a powódka ma możliwość kontynuowania budowy. Zatem o odpowiedzialności odszkodowawczej wykonawcy działającego bezprawnie na polecenie inwestora można byłoby mówić wtedy gdyby zachodziła konieczność rozbiórki obiektu budowlanego. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie ma miejsca. Powódka sama zdecydowała się na takie działania, a wpis w dzienniku budowy świadczy o tym, że miała świadomość konsekwencji w postaci kosztów projektu zamiennego, a co oczywiste zdawała sobie sprawę ze zwiększenia kosztów materiałów. Tym bardziej, że zakupy prowadził na jej polecenie ojciec K. A. (1). Wskazanej konstatacji nie podważa również argument, iż sam pozwany Z. J. (1), który sporządził wspomniany projekt budowlany, w którym zawarto błędne założenia związane choćby z przyjęciem wielkości spadku terenu działki powódki na poziomie 4-5% (zamiast realnego - 22%), przy sprawowanym przez siebie nadzorze autorskim inwestycji mógł przejawiać intencję do ukrycia własnych niedoróbek projektowych dostosowując realizowaną budowę „na bieżąco” do rzeczywistych warunków terenowych, w tym ukształtowania gruntu – po stronie pozwanego W. T. (1), jak zaś powyżej wskazano, nie sposób stwierdzić jakiegokolwiek interesu w postępowaniu niezgodnym z projektem, tym bardziej, iż powiększenie powierzchni piwnic i tarasu ziemnego nie tylko wiązało się z koniecznością zakupu większej ilości materiałów, ale dla wykonawcy wiązało się ze zwiększeniem nakładu pracy przy niezmiennym (zakładając wersję powódki, że wynagrodzenie wykonawcy miało charakter ryczałtowy) poziomie wynagrodzenia. W ocenie wszystkie okoliczności niniejszej sprawy przemawiają za ustaleniem, że podczas budowy powódka została poinformowana o tym, że wykonanie tarasu ziemnego na tak pochyłej działce będzie bardzo kosztowne oraz, że lepszym rozwiązaniem byłby taras na płycie żelbetonowej co dodatkowo pozwoli na uzyskanie zwiększonej powierzchni suteryn. Powódka zaakceptowała ten pomysł wiedząc o tym, że wiąże się on z odstępstwem od projektu i będzie wymagał projektu zamiennego. Natomiast po wykonaniu tarasu uznała zaś, że nie spełnia on jej oczekiwań w zakresie estetyki. co więcej, brak zdecydowanych działań w celu kontynuacji budowy świadczy o tym, że powódka zmieniła plany co do chęci zamieszkania w R. bądź nie posiada środków na dokończenie budowy. Nie sposób jest w tym kontekście pominąć faktu, że w chwili obecnej mieszka ona w Niemczech gdzie do szkoły chodzą jej dzieci i gdzie jej mąż będący Niemcem prowadzi dobrze prosperującą firmę. Za przyjęciem powyższych tez, może przemawiać również zachowanie powódki zarówno w trakcie niniejszego procesu jak i jeszcze przed jego wszczęciem – ze sporządzonej na zlecenie Sądu opinii biegłego A. Ś. (2) (k. 1188-1189) wynika bowiem, iż powódka mogła realnie rozpocząć kontynuację budowy domu na swojej działce już pod koniec 2012 r. i gdyby działała w sposób zapobiegliwy i racjonalny to mogłaby wykonać zalecenia organów administracji budowlanej do dnia 16 stycznia 2012 r. – do chwili obecnej powódka jednak (poza wykonaniem zleconych przez inspektora nadzoru budowlanego prac zabezpieczających), pomimo nawet propozycji ugodowych zmierzających w istocie do ponownego uruchomienia robót, nic w tym zakresie nie uczyniła.

Mając na uwadze przedstawione powyżej okoliczności, w szczególności uznając, iż to sama powódka była rzeczywistym inicjatorem zmian w zakresie wykonania większego tarasu, a przynajmniej je akceptowała, stwierdzić należy, że zasadnicza część kosztów z tym związanych obciąża tylko i wyłącznie powódkę. Jeżeli więc szkoda powódki – według jej własnych twierdzeń zawartych w uzasadnieniu pozwu – miałyby polegać w szczególności na wydatkach na zakup dalszych partii materiałów budowlanych (w wysokości sięgającej nawet 100.000,00 zł), to ze względu na to, że powódka miała obowiązek liczyć się z tym, że zwiększone na jej życzenie wymiary tarasu spowodują dalsze wydatki, nie ma podstawy prawnej do domagania się przez nią od pozwanych zwrotu związanych z tym zwiększonych kosztów budowy. Sąd podziela stanowisko, iż poniesienie kosztów związanych ze zwiększeniem powierzchni zabudowy i kubatury budynku w związku z wykonaniem dodatkowych ścian w poziomie piwnic przykrytych płytą żelbetową, nie stanowi szkody. Ogólnie bowiem rzecz ujmując, szkoda jest powstała wbrew woli podszykowanego różnica pomiędzy obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem jaki by zaistniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (por. orzeczenie SN z dnia 11 lipca 1957 r., II CR 304/57, Lex P. nr (...), OSN 1958, nr III, poz. 76; uchwała składu 7 sędziów SN z 22 listopada 1963 r., III PR 31/63, Lex Polonica nr 315214, (...) 1964, nr 7-8, poz. 128). W tym kontekście zauważyć należy, iż wszelkie zwiększone koszty poniesione przez powódkę w związku z budową zmienionego tarasu pozostają w jej majątku. Co istotne – jak wynika choćby z opinii biegłego A. Ś. (2) – ów nowo wybudowany, powiększony taras żelbetowy w chwili obecnej nadaje się do pełnego wykorzystania przez powódkę. Powódka zyskuje również dodatkową powierzchnię suteryny pod tarasem. W tym stanie rzeczy nie sposób uznać, aby uzasadnione było żądanie powódki zasądzenia od pozwanych na jej rzecz odszkodowania za

poniesione przez nią wydatki na budowę tarasu. Na marginesie należy dodać, iż zgodnie z § 7 ust. 1 pkt 3 Umowy Generalnej zawartej w dniu 11 grudnia 2003 r. pomiędzy Polską Izbą Inżynierów Budownictwa z siedzibą w W., której członkiem jest pozwany Z. J. (1), a pozwanym Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W. w przedmiocie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej członków I. za szkody wyrządzone przez działanie lub zaniechanie ubezpieczonego w związku z wykonywaniem przez niego samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, ubezpieczyciel nie obejmuje ochroną szkód wynikłych z przekroczenie ustalonych kosztów. W ocenie Sądu pozwani nie mogą również ponosić odpowiedzialności odszkodowawczej za inne wydatki powódki związane ze wstrzymaniem budowy domu przez organ nadzoru budowlanego, a w szczególności za wydatki wyłożone przez nią na opracowywanie ekspertyz – dotyczy to w szczególności kosztów wynikających z ujawnionego odstąpienia przez pozwanych od projektu budowlanego i warunków pozwolenia na budowę, kosztów wykonania dodatkowych opinii technicznych oraz kosztów wykonania zamiennego projektu budowlanego. Zdaniem Sądu w kontekście zgromadzonych w sprawie dowodów nie ulega wątpliwości, iż wymienione koszty były tylko i wyłącznie skutkiem działania samej powódki, która – inicjując i zgadzając się na realizację robót budowlanych z istotnym odstępstwem od zatwierdzonego projektu budowlanego - jako inwestor dopuściła się w gruncie rzeczy samowoli budowlanej, zaś część z tychże kosztów dotyczy chęci zalegalizowania tejże samowoli. Wpis w dzienniku budowy dotyczący informacji o konieczności wykonania projektu zamiennego świadczy o tym, że powódka podejmując decyzję w przedmiocie tarasu akceptowała dodatkowe koszty z tym związane. Sąd uznał, iż jedynie z tytułu wydatku wyłożonego na wykonanie opinii technicznej sporządzonej w dniu 31 maja 2011 r. przez mgr inż. W. B. (2) w (...) Sp. z o.o., której wykonanie nakazał Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w B. w postanowieniu z dnia 4 maja 2011 r. w przedmiocie wstrzymania robót budowlanych w ramach przedmiotowej inwestycji, w wysokości 2.214,00 zł brutto, powódka jest legitymowana czynnie do dochodzenia jej zwrotu od pozwanych, o czym poniżej. W ocenie sądu opinia ta stała się konieczna na skutek uchybień podczas budowy tarasu i nie wynikała z samej decyzji o jego wykonaniu. W ocenie sądu powódka widząc wybrzuszenie ściany mogła i powinna zlecić opinię dotyczącą możliwości usunięcia tej wady. Tym samym koszt wykonania tej opinii obciąża pozwanych.

W ocenie Sądu na uwzględnienie zasługuje roszczenie powódki o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów związanych z niewłaściwym wykonaniem przez pozwanego W. T. (1) ściany południowej w dobudowanej na życzenie powódki piwnicy, której żelbetowy strop stanowi powiększony taras, o którym była wyżej mowa. Już po zrealizowaniu przedmiotowej inwestycji okazało się bowiem, iż na wskazanej ścianie południowej pojawiło się wybrzuszenie, na jej powierzchni murowanej liczne zarysowania, zaś na jej ławach fundamentowych pęknięcia. Ze sporządzonych na zlecenie Sądu opinii biegłych – A. Ś. (2), a także J. P. (2), A. K. (4) i H. P. (2) – wynika, iż wspomniane wybrzuszenie, zarysowania i pęknięcia są wynikiem parcia zmagazynowanego wewnątrz dobudowanej piwnicy gruntu na jej ścianę południową, który to grunt został nawodniony w związku z niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi (obfite opady deszczu) jakie panowały w okolicy w maju i czerwcu 2010 r. Z jednoznacznej opinii biegłego A. Ś. (2) wynika, iż wykonawca składając grunt wewnątrz dobudowanej piwnicy w postaci przyzmy (bez wygładzenia) powinien przewidzieć jego przemoknięcie i dalsze związane z tym skutki – tym samym można mu zasadnie przypisać odpowiedzialność za wystąpienie w/w wad i to zarówno o charakterze kontraktowym (por. art. 647 k.c.) jak i deliktowym (por. art. 39 pkt 6 ustawy Prawo budowlane). W ocenie Sądu, odpowiedzialność za wymienione wady można również przypisać pozwanemu Z. J. (1), do którego obowiązków – jako projektanta przedmiotowego budynku – należało w szczególności: a) zgodnie z art. 22 pkt 3 oraz 3b ustawy Prawo budowlane (Dz.U. z 2018 r., poz. 1202 – t.jedn.) - zorganizowanie budowy i kierowanie budową obiektu budowlanego w sposób zgodny z projektem i pozwoleniem na budowę, przepisami, w tym techniczno-budowlanymi, oraz przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy; b) zgodnie z art. 20 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo budowlane, jak i zgodnie z zawartą przez niego umową z powódką - sprawowanie nadzoru autorskiego nad prawidłowym przebiegiem całego procesu budowlanego. W ocenie Sądu, pozwany Z. J. (1) zbyt rzadko pojawiał się na terenie budowy, co doprowadziło do sytuacji, w której część robót budowlanych realizowana była bez jego osobistego nadzoru – pomimo formalnego obowiązku poinformowania o fakcie przebywania przez niego na zwolnieniu lekarskim w okresie od 28 czerwca do 27 grudnia 2010 r. i posiadanej wiedzy o kontynuowaniu prac budowlanych nie dokonał on w tym zakresie stosownego wpisu w dzienniku budowy ani też nie powiadomił pisemnie o tym fakcie ani inwestora, ani jego pełnomocnika inwestora ani też wykonawcę robót. W konsekwencji, odpowiedzialność z powyższego tytułu należało przypisać również pozwanemu Towarzystwu

(...) S.A. w W. a to z racji objęcia przez niego ochroną ubezpieczeniową – a więc o charakterze gwarancyjnym – szkód wyrządzonych ewentualnie przez pozwanego Z. J. (1) pełniącego samodzielnie funkcję techniczną w budownictwie. Z uwagi na fakt, iż koszt naprawy wybrzuszonej ściany południowej w dobudowanej piwnicy wynosi – zgodnie z opinią biegłego A. Ś. (2) - 7.763,88 zł brutto, to też zasadne jest w ocenie Sądu zasądzenie od w/w pozwanych na rzecz powódki właśnie takiej kwoty pieniężnej. Niezależnie od powyższego, za usprawiedliwione należy uznać zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki wymienionej wyżej kwoty 2.214,00 zł brutto z tytułu wydatku wyłożonego przez nią na sporządzenie opinii technicznej przez mgr inż. W. B. (2) z dnia 31 maja 2011 r., w której treści wskazano przyczyny pojawienia się wyżej opisanych wad oraz sposoby ich usunięcia.

Zasadzając w **punkcie I. sentencji** wyroku od pozwanych na rzecz powódki łączną kwotę 9.482,13 zł tytułem odszkodowania z tytułu wad budynku oraz kosztów opinii technicznej wskazującej przyczyny tychże wad i sposobu ich usunięcia Sąd zastrzegł jednocześnie, iż wszyscy trzech pozwani ponoszą wobec powódki odpowiedzialność in solidum. Tego rodzaju odpowiedzialność stanowi konstrukcję prawną, która zakłada, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za jedną szkodę na podstawie odrębnych reżimów odpowiedzialności, przy czym spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia w takim zakresie z obowiązku świadczenia drugiego z nich. Każdy z pozwanych ma więc samodzielny dług wobec poszkodowanego. Warunkiem tak skonstruowanej odpowiedzialności jest możliwość przyjęcia, iż w odniesieniu do każdego z pozwanych zachodzą wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej dla właściwego wobec nich reżimu odpowiedzialności odszkodowawczej. Innymi słowy, każdy z tych pozwanych ma własny dług wynikający z zobowiązania obejmującego obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego w całości. Zachowania - analizowane oddzielnie - muszą uzasadniać przyjęcie odpowiedzialności odszkodowawczej każdego z nich za całą szkodę na podstawie właściwego reżimu prawnego dla oceny tej odpowiedzialności. Do powstania tego rodzaju odpowiedzialności zachodzi zazwyczaj wówczas, gdy zachowania każdego z pozwanych w pewnym, niemożliwym do ustalenia, stopniu złożyły się na jedną, niepodzielną, szkodę. Ma to również odbicie w przyjmowanej konstrukcji adekwatnego związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.c.), jeżeli szkoda jest następstwem wielu przyczyn, w tym takich, które tylko stworzyły warunki do powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody. Nie wyklucza to przyjęcia istnienia adekwatnego związku przyczynowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 czerwca 2010 r., V CSK 408/09, OSNC-ZD 2011, Nr 1, poz. 11, z dnia 17 lutego 2011 r., III CSK 136/10, Lex nr 1102862, z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 459/10, Lex nr 821062). Wprawdzie instytucja odpowiedzialności in solidum nie jest przedmiotem regulacji prawnej i wynika z praktyki orzeczniczej jednakże charakteryzuje się pewnymi cechami, które wykluczają możliwość ustalania w procesie pomiędzy poszkodowanym a sprawcami szkody ponoszącymi odpowiedzialność in solidum zakresu odpowiedzialności każdego z nich. Przeciwno temu przemawia jedność i niepodzielność szkody spowodowanej przez osoby ponoszące odpowiedzialność in solidum, niezależność stosunków prawnych pomiędzy sprawcą szkody i poszkodowanym, z których wynikają niezależne od siebie roszczenia, a w konsekwencji brak więzi pomiędzy osobami ponoszącymi taką odpowiedzialność (por. wyrok SN z 10 maja 2012 r., sygn. akt IV CSK 579/11, LEX NR 1232804). W ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy doszło do powstania takiego stanu faktycznego, którego konsekwencją jest sytuacja prawna pozwanych charakteryzująca się wielością powiązań i przedmiotów świadczenia. Zdaniem Sądu nie ulega bowiem wątpliwości, iż w stosunku do powódki każdy z pozwanych zobowiązany jest do całego świadczenia, każdy z nich odpowiada za własny dług i od każdego należne jest odrębne świadczenie, przy czym zaspokojenie roszczenia przez jednego z pozwanych powoduje wygaśnięcie roszczenia powódki względem pozostałych pozwanych. Szkoda powódki powstała bowiem na skutek nienależytego wykonania odrębnych, ale powiązanych funkcjonalnie – ze względu na specyfikę procesu budowlanego – umów: o prace projektowe, o świadczenie usług kierownika budowy i inspektora nadzoru autorskiego, o roboty budowlane oraz umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej między pozwanym towarzystwem ubezpieczeniowym a Polską Izbą Inżynierów Budownictwa, która obejmuje pozwanego Z. J. (1) jako ubezpieczonego w zakresie wykonywanych przez niego samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie.

Z uwagi na fakt, iż w przedmiotowej sprawie kwestia charakteru odpowiedzialności pozwanych była sporna pomiędzy stronami, wskazać należy, iż w doktrynie i orzecznictwie podnosi się, iż w zakresie stosunków inwestycyjnych zobowiązanie in solidum może mieć zastosowanie w następujących wypadkach: 1) powstała szkoda jest rezultatem

niewykonania lub nienależytego wykonania dwóch niezależnych od siebie umów: o prace projektowe i nadzór autorski oraz roboty budowlane; 2) gdy została wyrządzona szkoda, za którą odpowiada kilku uczestników procesu inwestycyjnego na podstawie dwóch różnych reżimów odpowiedzialności, a zatem jeden np. ex delicto, drugi ex contractu (por. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Wyrządzenie szkody, s. 51-52, 34, 105-111; Zobowiązanie in solidum, SPE 1976, t. XVII, s. 241-250; J. A. Strzępka „Problematyka cywilnoprawna”, s. 292-293).. Odpowiedzialność in solidum można będzie przyjąć wtedy, gdy wywołany działaniem projektanta i wykonawcy skutek jest niepodzielny; szkoda jest integralna. W literaturze wskazuje się jako kolejny argument decydujący o przyjęciu odpowiedzialności za całość świadczenia, iż nie można określić części („udziału”) odpowiadającej każdemu z dłużników - chodzi przy tym o niepodzielność świadczenia, ale niepodzielność przyczyny. Jeżeli nie będzie można ustalić, że projektant odpowiada za część szkody, wówczas na płaszczyźnie przyczynowości istnieć będzie tylko alternatywa albo działanie projektanta pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą i wtedy powinien odpowiadać za całość, albo w nim nie pozostaje i wówczas w ogóle jego odpowiedzialność nie może wchodzić w rachubę. Nierozdzielność uszczerbku, jaki ponosi inwestor na skutek działania projektanta i wykonawcy, będzie uzasadniać w takich wypadkach zasądzenie całości świadczenia od każdego z nich - ustalenie, kto i w jakim stopniu spowodował szkodę, jest bowiem z reguły niemożliwe bez obawy popadnięcia w dowolność, przypadkowość. Aby między obowiązkami dłużników powstała łączność sytuacyjna decydująca o przejęciu zobowiązania in solidum, muszą zaistnieć określone przesłanki warunkujące odpowiedzialność tych osób za jedno świadczenie. Przede wszystkim muszą być spełnione wszystkie przesłanki usprawiedliwiające powstanie roszczenia wierzyciela odrębnie w stosunku do każdego z zobowiązanych (por. m.in. S. Garlicki „Odpowiedzialność in solidum”, NP. 1961, nr 4, s. 436). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż pozwani Z. J. (1) i W. T. (1) wspólnie doprowadzili do powstania całej szkody i nie ma możliwości rozdzielenia tej szkody pomiędzy nich ani ustalenia zakresu ich odpowiedzialności za część szkody – niepodzielność przyczyn szkody uzasadnia zatem odpowiedzialność za całość szkody. W. T. (1) wadliwie prowadził budowę, a Z. J. (1) mimo ciężącego na nim na mocy umowy, obowiązku jej nadzorowania, dopuścił się zaniedbań, które pozwoliły na wadliwe wykonawstwo.

W zakresie, w jakim roszczenie odszkodowawcze powódki nie znalazło usprawiedliwienia w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, Sąd w **punkcie II. sentencji** wyroku przedmiotowe powództwo oddalił. W szczególności Sąd oddalił żądanie powódki dotyczące zwrotu kosztów wynajmu przez nią mieszkania w K. za okres 15 miesięcy, o który proces budowlany wydłużył się jej zdaniem z winy pozwanych w łącznej wysokości 33.000,00 zł. Z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynika rzeczywiście, iż w dniu 1 maja 2010 r. powódka zawarła umowę najmu lokalu mieszkalnego w K. na czas nieokreślony, z tytułu której uiszczała miesięczny czynsz w wysokości 2.200,00 zł – z jego treści wynika, iż miało ono służyć zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych nie tylko powódki, ale i jej przysłego męża, co uzasadnia przypuszczenie, że wynajem tego mieszkania nastąpił bez związku z prowadzoną budową, czyli że mieszkanie to powódka zdecydowałaby się wynajmować także wówczas gdyby budowa ta nie była realizowana. Co istotne powódka nie wynajęła mieszkania w okolicach Rozdziela lecz w K.. Powódka poza własnymi twierdzeniami nie wykazała aby w tamtym czasie w ogóle miała zamiar na stałe zamieszkać w R. i zrezygnować z mieszkania w K.. Za takimi stwierdzeniami przemawia również jej postępowanie w trakcie procesu kiedy to wyprowadziła się do Niemiec i mimo takiej możliwości nie kontynuowała budowy. O tym, że powódka już wcześniej miała taki zamiar świadczy również fakt, że na czas porodu dziecka wyprowadziła się do Niemiec aby w ten sposób zapewnić mu obywatelstwo państwa, w którym zamierzała je wychowywać. Ponadto zwrócić należy uwagę, iż zakres zawartej przez powódkę umowy o roboty budowlane nie obejmował oddania budynku „pod klucz” – po zakończeniu więc robót budowlanych w stanie surowym do poddasza, na budowę musieliby wkroczyć kolejni wykonawcy a termin wykonania dalszych prac w żadnym zakresie nie zależał od pozwanych T. i J.. Wreszcie nie sposób zgodzić się z twierdzeniem powódki, że przedłużenie procesu budowlanego nastąpiło z winy pozwanych – w swojej opinii biegły sądowy A. Ś. (2) wyraźnie bowiem wskazał, że gdyby powódka działała w sposób zapobiegliwy i racjonalny to do przedłużenia procesu budowy aż o 15 miesięcy by nie doszło.

Sąd oddalił powództwo w zakresie kosztów materiałów budowlanych użytych do budowy tarasu bowiem jak wykazano powyżej wynikały one z decyzji powódki, a ponadto zwiększyły one wartość należącej do niej nieruchomości.

Sąd oddalił żądanie dotyczące kosztów opinii zmierzających do legalizacji samowoli budowlanej bowiem wynikała ona z decyzji powódki. Ponadto w ocenie sądu jedynie w przypadku opinii dotyczącej wady w postaci wybrzuszenia ściany, koszty te wiązały się z uchybieniami pozwanych. W świetle opinii biegłego śliwy powódka mogła już w 2012 r. kontynuować budowę, wszelkie koszty wynikające z faktu, że nie została ona wznowiona do chwili obecnej obciążają więc powódkę. Zaś koszt projektu zamiennego jest efektem jej świadomej decyzji dotyczącej zmiany tarasu.

W kontekście powyższych stwierdzeń należało oddalić również wnioski powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu wyszacowania ewentualnej różnicy między kosztami materiałów budowlanych, a wartością domu podniesioną przez wybudowanie tarasu. W ocenie sądu dowód ten był zbędny albowiem jak ustalono decyzję w tym zakresie podjęła powódka. Ponadto oczywistym jest, że przy przyjęciu metody odtworzeniowej wartość domu powódki zwiększyła się o wartość materiałów zużytych do wybudowania tarasu. Nie wchodzi w kwestię wiedzy specjalistycznej można z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że brak jest możliwości wykazania metodą porównania parami, różnicy w wartości budynków z tarasem ziemnym i murowanym na terenie gminy Ż.. W ocenie sądu dowód taki nie był zatem przydatny dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Sąd nie uwzględnił natomiast podniesionego przez pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe zarzutu przedawnienia roszczenia powódki w stosunku do niego i pozwanego Z. J. (1). Przede wszystkim zaznaczyć należy, że utrata uprawnień z rękojmi nie wyłącza uprawnień powódki do dochodzenia swoich roszczeń według reżimu odpowiedzialności kontraktowej z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania w oparciu o art. 471 k.c. O możliwej zmianie kwalifikacji prawnej roszczeń powódki sąd poinformował strony postępowania.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczenia, to Sąd w pierwszej kolejności wskazać należy, że roszczenia z tytułu odszkodowania za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o świadczenie usług przedawniają się na zasadach ogólnych, albowiem art. 751 k.c. będący przepisem szczególnym regulującym przedawnienie niektórych roszczeń z tytułu umowy zlecenia i umowy o świadczenie usług, zakresem zastosowania nie obejmuje roszczeń obejmujących odszkodowanie w ramach odpowiedzialności z art. 471 k.c, a zatem roszczenia powódki z tytułu nienależytego wykonania umów przez pozwanego przedawniają się według zasad z art. 118 k.c.

Odpowiednio termin przedawnienia roszczeń w stosunku do pozwanych będzie wynosił sześć lat a w przypadku roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. W przypadku umów zawieranych pomiędzy inwestorem (zamawiającym) nieprowadzącym działalności budowlanej (inwestycyjnej) a wykonawcą/nadzorcą autorskim który jest przedsiębiorcą - roszczenia inwestora przedawniają się więc dopiero po upływie 6 lat, (w poprzednim stanie prawnym 10 lat)

W punkcie II. sentencji wyroku Sąd oddalił również roszczenie powódki o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kwoty 133.000,00 zł z tytułu rzekomego naruszenia jej dóbr osobistych. Powódka podnosiła, iż działanie pozwanych polegające w szczególności na niepoinformowaniu jej o niemożliwości dostosowania wybranego przez nią projektu domu do działki, a następnie wybudowaniu – bez jej wiedzy i woli – całkowicie odmiennego od planowanego przez nią, dużego tarasu, skutkujące diametralną zmianą koncepcji estetycznej i funkcjonalnej zarówno samego budynku jak i zagospodarowania działki, uznać należy za naruszenie dóbr osobistych w postaci jej prawa do kształtowania prywatnej sytuacji życiowej, prawa do życia rodzinnego oraz wolności. Powódka zaznaczyła, iż ze względu na działania pozwanych, ona i jej rodzina zmuszeni byli na co najmniej kilka lat przesunąć plan zamieszkania w nowym, długo wyczekiwanym domu, który jednak nigdy nie będzie w pełni odpowiadał jej marzeniom i planom – wieloletnie wątpliwości związane z istnieniem w przyszłości pozwolenia na użytkowanie tak wybudowanego budynku wywołały u niej dodatkowo stres i niepewność o dalsze losy rodziny, na nieokreślony czas pozbawionej możliwości zamieszkiwania we wysłanym domu, na działce nabytej przez nią w tym celu. Rozpoznając sprawę w przedmiocie dóbr osobistych Sąd winien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a następnie ustalić czy działanie pozwanych było bezprawne. W ocenie Sądu nie sposób mówić o naruszeniu dóbr osobistych powódki opisanych powyżej uwzględniając okoliczność, iż – jak już to wyżej wyraźnie podkreślono – to sama powódka była inicjatorką powiększenia tarasu i wiedziała, że jego budowa jest niezgodna z projektem i pozwoleniem na budowę, a fakt, że później zmieniła swoje zapatrywania nie może w żaden sposób obciążać pozwanych. Zgodzić się ponadto należy z

argumentem, iż jakiegokolwiek przerwianie odpowiedzialności za niedokończenie domu i niezamieszkiwanie w nim stanowi nadużycie ze strony powódki, w sytuacji gdy od chwili wypowiedzenia przez pozwanego Z. J. (1) współpracy z nią, nie kwapi się ona do zakończenia budowy, co umożliwiłoby jej zamieszkiwanie w wymarżonym domu, a tym samym rzekomy stres spowodowany procesem budowlanym zakończyłby się.

Sąd nie znalazł też podstaw do uznania, że kwestia możliwości zamieszkania w domu z wymarżonym tarasem mieściłaby się w kategorii dóbr osobistych określonych art. 23 k.c. i tym samym aby podlegała ochronie na mocy art. 24 k.c. W ocenie sądu konieczność zamieszkiwania w K., a nie w R. nie może skutkować naruszeniem dobra osobistego jakim jest wolność, prawo do życia w rodzinie czy też zdrowie. Powódka nie wykazała, żeby kwestia wadliwości ściany suteryny wpłynęła na jej zdrowie.

Sąd orzekając o odsetkach oparł się na n przepisie art. 455 k.c. przyjmując wymagalność roszczenia (w części zasądzonej) od daty wezwania, która w stosunku do W. T. (1) nastąpiła w dniu 31 stycznia 2013 r., Z. J. (1) w dniu 6 lutego 2013 r. a (...) S.A. w dniu 3 stycznia 2013 r.

O kosztach orzeczono zgodnie z przepisem art. 100 k.p.c. rozkładając je stosunkowo do wyniku postępowania.

Powódka wygrała proces w 4,74 % i tym samym należał jej się zwrot solidarnie od pozwanych stosunkowej części opłaty od pozwu tj. kwoty 783,75 zł o czym orzeczono w pkt III Wyroku.

Jeżeli chodzi zaś o koszty zastępstwa procesowego to przy przyjęciu stawek minimalnych (3600 zł zgodnie z § 6 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu), powiększonych o opłatę od pełnomocnictwa (17 zł), pozwanym należał się zwrot kwot po 3 445,20 zł.

Jeżeli chodzi zaś o koszty należne Skarbowi Państwa to Sąd wyda w tym zakresie postanowienie po uprawomocnieniu się wyroku.